Nr. 90. Kraków, Niedziela 24 Lutego 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	55 kor. 20 h.	27 kor. 60 h.	13 kor. 80 h.	4 kor. 60 h.
z odnoszeniem do domu	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
z dwurazową „	72 „ — „	36 „ — „	18 „ — „	6 „ — „
W Państwie Niemieckiem	66 „ — „	33 „ — „	16 „ 50 „	5 „ 50 „
W innych państwach	78 „ — „	39 „ — „	19 „ 50 „	6 „ 50 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 10 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 16 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Lepszej A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników E. Hupożyca, ul. Jagiellońska 7 Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 9 W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 50 h, za każdy następny raz 40 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 1·50 h od wiersza. — Głosy publiczne po 3 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 60 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Czerninowskie zagadki.

Kraków, 24 lutego.

Berliński »Lokal Anzeiger« przyniósł wiadomość, że ambasador niemiecki w Wiedniu oficyalnie wniósł protest z tego powodu, że c. k. Biuro korespondencyjne podało do wiadomości deklaracyę Koła Polskiego w Wiedniu, wywołana zawarciem traktatu brzeskiego. Także inne dzienniki berlińskie, widocznie pod naciskiem niemieckiego rządu, uważają za stosowne wytknąć tę ion zdaniem »grubą niewłaściwość«. Oczom własnym wierzyć się nie chce. Ileż to razy oficyalne Biuro Wolffa berlińskie popełniało o wiele »grubsze« nietakty, podając do wiadomości społeczeństwa niemieckiego najbardziej plugawe wymyślania na naród niemiecki, które padały z ust koalicyjnych mężów stanu, odpowiadających na grzeczne propozycye pokojowe, wygłaszane przez niemieckiego kanclerza. Nikomu wówczas na myśl nie przyszło, że podawać wymyślania te własnemu społeczeństwu na talerzu, jak to oficyalne Biuro Wolffa czyniło, znaczy to, społeczeństwo własne wyzywać. Nikt też nie dziwił się nigdy, jeśli najostrzejsze protesty, zanoszone przez posłów polskich w parlamencie, czy Sejmie pruskim, między innymi także protesty, wniesione z powodu traktatu brzeskiego, czytało się w dziennikach w oficyalnem sprawozdaniu stenograficznem. Fakt więc, że sprzymierzone mocarstwo uważa za stosowne urzędowo interweniować dlatego, że c. k. Biuro korespondencyjne ogłosiło deklaracyę (i to przez cenzurę skróconą) jednego z największych stronnictw parlamentarnych, uzasadniającą dlaczego ono odtąd do jak najostrzejszej w parlamencie przeciw rządowi przechodzi opozycyi, jest jedynym w swoim rodzaju. Daje on przedsmak owoców, jakie polityka hr. Czernina na przyszłość jeszcze wyda dla monarchii. Jest miarą stanowiska, jakie, dzięki hr. Czerninowi, wielkie dotychczas mocarstwo u boku wiernego sprzymierzeńca zajęło. Czy nie przypomina to nieco pewnych momentów rokowań brzeskich, uwiecznionych również sprawozdaniem oficyalnem: tych mianowicie, w których rolę dominującą grał generał Hoffmann?

Kroki obecne hr. Czernina z każdym dniem coraz bardziej stają się pełne zagadek. Co austryacki minister spraw zagranicznych zamierza właściwie, dokąd jeszcze chce doprowadzić monarchię? Niemcy rozpoczęły całą ławą forsowny pochód w głąb Rosyi. **Idą na całym froncie, od Inflant aż do Wołynia.** Posuwają się na Rewal i Narwę, na Psków i Połock, na Smoleńsk i Mohilew, **napierają w prostej linii na Kijów.** Nic im nie przeszkodzi, aby dotarłszy do odpowiednich linij kolejowych zwrócili się także w południowym kierunku: na Odesę i ku morzu Czarnemu. W przeciągu jednego dnia odbywają przestrzeń stu(?) kilometrów: od Równa aż do Nowogradu wołyńskiego, które dzień po dniu zajęto wedle komunikatów generała Ludendorffa. Sto kilometrów w prostej linii na mapie! A trzeba dodać, że Nowograd wołyński nie leży przy żadnej linii kolejowej, któraby pochód taki mogła uczynić igraszką. Sto kilometrów w dzisiejszych warunkach atmosferycznych odbyć w ciągu jednego dnia, znaczy to bardzo się spieszyć! Słowem Niemcy co prędzej mnożą na wschodzie fakty dokonane: zajmują Estonię, Inflanty, Białoruś i Ukrainę. Sekretarz stanu, dr Kuehlman, nagle »niema czasu« na rokowania pokojowe z petersburskim rządem, spiesząc się bardzo do Bukaresztu na rokowania z Rumunią. Niemcy oświadczają wyraźnie, że pokój będzie musiał być oparty na nowym, obecnie stworzonym stanie rzeczy. Jako cel pochodu ich zarysowuje się wyraźnie **linia Dniepru i rzeki Wielkiej lub Łobatu, jezioro Ozudzkie lub jezioro Ilmen**, zatem granice wschodnie Rzeczypospolitej polskiej z czasu najświetniejszego jej mocarstwowego rozkwitu. Na to wszystko hr. Czernin ma do powiedzenia tylko przez usta prezydenta ministrów dra Seidlera, że monarchia habsburska w tej wyprawie **udziału nie bierze**. Austro-Węgrom rysuje się na przyszłość perspektywa okołenia całkowitego przez olbrzymie mocarstwo, od Morza Północnego, sięgające aż do Morza Czarnego. Hr. Czernin jednak dla wszystkich spraw: z Wielkorosyą, z Ukrainą, z Rumunią — ma jedno słowo tylko na ustach: »pax, pax, pax!« On od wszystkiego umywa ręce.

Jakto? Czy znaczy to, że tu się skończyła rola wiernego sekundanta? Że Austro-Węgry na przyszłość nie czują się więcej związane? Że w razie nadarzenia się sposobności do zawarcia korzystnego dla monarchii pokoju, hr. Czernin gotów jest zawrzeć go bez oglądania się na dotychczasowych ich sprzymierzeńców? Nie! Równocześnie z tem wszystkiem ogłasza się odrzucenie macek w kierunku odrębnego pokoju Austro-Węgier, wyciągniętych nieznacznie ze strony koalicyi. Oświadcza się wsposób stanowczy, że Austro-Węgry mogą wejść tylko w rokowania o pokój ogólny.

Słowem: hr. Czerninowi zdaje się, że potrafi przechytrzyć koalicyę. Tensam podział ról, jaki już dokonał się poprzednio, gdy mowy swoje wygłaszali pod adresem koalicyi, hr. Hertling w Berlinie i hr. Czernin w Wiedniu, został zachowany obecnie. Niemcy zdobywają dalej, co tylko w dzisiejszych warunkach potrafią. Monarchia habsburska za to jest aniołem pokoju, który różdżkę oliwną wyciąga w stronę prezydenta Wilsona. Niemcy ciągle pobrzękują mieczem, by zastraszyć motłoch, który przed nimi z trwogi ucieka. Austro-Węgry wciąż zaznaczają, że w tej zabawie, nieprzyzwoitej ich godności, udziału nie biorą. Miecz i różdżka oliwna, ale zresztą ramię w ramię! I hr. Czernin sądzi, że naiwny prezydent Wilson na tej zabawie z rozdanemi rolami nie potrafi się poznać!

Czy więc polityka hr. Czernina rzeczywiście weźmie na lep gile koalicyjne, można trochę powątpiewać. Za to żadnej zdaje się nie ulegać wątpliwości, że te fakty dokonane, które przeprowadzone zostaną w czasie chytrej gry hr. Czernina, pozostaną już i dla monarchii dokonanemi faktami i że trudno będzie odrobić państwu i dynastyi to wszystko, co zawiniła nieopatrzna polityka jednego ministra. *Stopp.*

Powrót jeńców z Rosyi.

(Telefonem).

Lwów, 24 lutego.

Tutejsze władze wojskowe otrzymały wczoraj wiadomość o rozpoczynającym się **powrocie jeńców armii austro-węgerskiej z niewoli rosyjskiej. Z bliższych i dalszych prowincyj rosyjskich odbywa się już transport jeńców wedle z góry ułożonego programu w partyach po 10.000 ludzi. Przypuszczają, że transporty te dojdą do miliona ludzi.**

Władze wojskowe zobowiązały miasto, aby zajęło się zakwaterowaniem przejeżdżających jeńców. Wobec tego, że we Lwowie zajętych już jest przez wojsko 17 budynków szkolnych, a niema innych, postanowiono zająć na ten cel 6 budynków szkół średnich. Nauka w tych szkołach będzie musiała być przerwana.

Powrót mniejszych partyj jeńców już się odbywa. Od kilku dni obozuje w gmachu dawnej fabryki obuwia Gafota kilka tysięcy jeńców. — Równocześnie wojskowość buduje olbrzymie baraki w pobliżu Lwowa. Ponadto zarządzono liczne środki ostrożności, aby powracający jeńcy nie przynieśli ze sobą chorób epidemicznych, mimo że jeńcy ci poddawani są w pobliżu dawnego frontu rosyjskiego kilkudniowej kwarantannie. W najbliższych dniach zacznie przychodzić do Lwowa kilkanaście pociągów dziennie. We Lwowie jeńcy ci będą wyładowywani i przeznaczani do dalszego transportu.

W Glinianach obozuje około 3.000 jeńców.

Rezygnacya dra Fiedlera.

(Telefonem).

Lwów, 24 lutego.

Zastępca komisarza miasta Lwowa radca dworu **dr Tadeusz Fiedler wniósł wczoraj na ręce prezydenta dra Rutowskiego prośbę o zwolnienie z zajmowanego dotąd stanowiska.** Podobne pismo wniósł dr Fiedler do prezydyum namiestnictwa.

Prowizoryum budżetowe.

(Telefonem).

Wiedeń, 24 lutego.

»N. Fr. Presse« donosi:

Doświadczeni członkowie Izby panów wyrażają przekonanie, że **w Izbie znajdzie się większość dla 4-miesięcznego prowizoryum budżetowego.**

Delegacye.

(Telefonem).

Wiedeń, 24 lutego.

»N. W. Abendblatt« donosi z Budapesztu:

»Bud. Corresp.« donosi, że delegacya austryacka zbierze się 16 marca, a delegacya węgierska 18 marca rb.

Następca ministra Hoefera.

(Telefonem).

Wiedeń, 24 lutego.

Koła parlamentarne przypuszczają, że następcą ministra Hoefera będzie radca dworu Ludwik Paul, zastępca dyrektora kolei państwowych w Wiedniu.

Odpowiedź Niemiec na propozycye pokojową Rosyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 24 lutego.

»Der Abend« donosi z Berlina:

Rząd niemiecki wysłał już odpowiedź na nową propozycyę pokojową rządu rosyjskiego. — Szczegóły odpowiedzi trzymane są w tajemnicy.

Stanowisko komisarzy ludowych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 24 lutego.

»Nordd. Allg. Ztg.« powiada:

Telegram iskrowy Rady komisarzy ludowych z 21 lutego jest dowodem, że rząd bolszewicki także teraz jeszcze nie troszczy się o trwały pokój. Telegram ten powiada, że skoro niemiecka klasa robotnicza w tej ważnej godzinie okazała się niezdecydowaną i niedość silną, aby wstrzymać zbrodniczą rękę własnego militaryzmu, nie pozostało nam nic jak tylko przyjąć warunki niemieckich imperyalistów, aż do czasu, gdy zmieni je rewolucya europejska. To oświadczenie, pisze »Nordd. Allg. Ztg.« dowodzi, że przy zawarciu pokoju z Rosyą musimy domagać się pewnych rękojmi co do spełnienia wszystkich zobowiązań, któreby Rosya przyjęła według układu na siebie.

Obrona Petersburga.

(Telefonem).

Wiedeń, 24 lutego.

»N. Fr. Presse« donosi z Hagi: »Daily Express« donosi z Petersburga:

Bolszewicy pracują gorliwie nad obroną stolicy. Wojska rosyjskie na froncie otrzymały rozkaz, aby pozycye swe opuszczały tylko w razie ostatecznej konieczności, **cofając się zaś mają niszczyć za sobą wszystko. Rozkaz demobilizacyi został cofnięty.**

Sprzysiężenie przeciw Leninowi.

Kopenhaga, 24 lutego.

Donoszą tu z Petersburga:

Komisya dla zwalczania przeciwrewolucyi poleciła uwięzić wszystkich redaktorów dziennika »Wola Naroda«, obwinionych o **sprzysiężenie przeciw Leninowi**. Sprzysiężeni chcieli wymordować po kolei komisarzy ludowych i na czele Rosyi jako dyktatora postawić jednego z socyalnych rewolucyonistów.

Zurych, 24 lutego.

»Neue Korrespondenz« donosi:

Petersburska Agencya telegraficzna stwierdza, że **odkryto zorganizowany przez oficerów spisek. Lenina mieli spiskowcy uwięzić i użyć jako zakładnika przy rokowaniach z rządem bolszewików.**

Mocarstwa centralne wobec Rumunii.

(Telefonem).

Wiedeń, 24 lutego.

»W. Allg. Ztg.« donosi z Budapesztu: »Az Est« donosi z Berlina:

W gabinecie Avarescu zasiada kilku jawnych zwolenników koalicyi. Stanowisko Avarescu w ostatnim czasie przemawia również za tem, że **nadzieje pokoju z Rumunią są słabe**. Berlińskie koła polityczne są jednak zdania, że pokój mimo to przyjdzie w krótkim czasie do skutku.

Stanowisko mocarstw centralnych jest następujące: Niemcy nie mają odnośnie do Rumunii odrębnych aspiracyj. Austro-Węgry i Bułgarya natomiast mają pewne żądania, częścią natury politycznej, częścią strategicznej.

Budapeszt, 24 lutego.

»Alkotmany« donosi:

W rokowaniach pokojowych z Rumunią będą Austro-Węgry domagać się zabezpieczeń gospodarczych i militarnych, a to w tym celu, ażeby Rumunia na przyszłość nie mogła występować przeciwko Austryi.

Kwestya Siedmiogrodu, Dobrudży i dolnego Dunaju będzie znajdować się na pierwszym planie.

Jest rzeczą możliwą, że z powodu Besarabii będą brać udział w rokowaniach także przedstawiciele Ukrainy, możliwem jest atoli, że pomiędzy Ukrainą a Rumunią będą odbywać się odrębne rokowania.

Przedstawiciele Turcyi w rokowaniach pokojowych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 24 lutego.

Minister spraw zagranicznych Ahmed Rassiani bej, generał dywizyi Izzet pasza, podsekretarz stanu Reszad Hikmet bej udali się w sobotę do Bukaresztu dla wzięcia udziału w rokowaniach pokojowych.

Konstantynopol, 24 lutego.

»Tanin« dowiaduje się, że Hakki pasza będzie występował jako pierwszy turecki pełnomocnik przy nowych rokowaniach pokojowych z Rosyą w Brześciu Litewskim.

Gotowość pokojowa Serbii i Czarnogóry

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 24 lutego.

»W. Allg. Ztg.« donosi z Berna: Z Paryża donoszą:

Rządy: serbski i czarnogórski zwróciły się do koalicyi z prośbą o pozwolenie na wdrożenie rokowań pokojowych z mocarstwami centralnemi. Koalicya prawdopodobnie prośbie tej odmówi. Nie ulega jednak wątpliwości, że skoro Rumunia zawrze pokój, uzna Serbia i Czarnogóra bezcelowość dalszego oporu i **prosić będą o pokój wbrew woli koalicyi.**

Anglia wobec traktatu brzeskiego.

Berlin, 24 lutego.

Biuro Reutera donosi z Berlina:

Hr. Władysław Sobański otrzymał od angielskiego urzędu spraw zagranicznych pismo, w którem Balfour hr. Sobańskiemu, jako zastępcy polskiego komitetu narodowego komunikuje, iż rząd angielski polecił swemu zastępcy dyplomatycznemu w Kijowie złożyć **oświadczenie, że Anglia traktatu, zawartego między Ukrainą a mocarstwami centralnemi w Brześciu Litewskim, pod żadnym warunkiem nie uzna.** Londyn stanowczo nigdy nie uzna jakiegokolwiek pokoju, któryby zawarty został **bez zapytania Polaków** w sprawie tyczących się interesów polskich.

Początkowe cele wojenne koalicyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 24 lutego.

»Die Zeit« donosi z Budapesztu:

Profesor uniwersytetu Varchali ogłasza w »N. Pester Journal« list z sierpnia 1917 r., w którym pewien polityk angielski określa początkowe cele wojenne koalicyi w sposób następujący: Niemcy stracić mają Alzacyę i Lotaryngię tudzież prowincye polskie. Z pruskich prowincyj polskich, tudzież z Galicyi i z Królestwa Polskiego ma być utworzone autonomiczne państwo polskie pod zwierzchnictwem Rosyi. Austro-Węgry mają być rozebrane. Bośnia, Hercegowina, Chorwacya, Banat i [illegible] ją wielkiemu państwu południowo-słowiańskiemu. Dalmacya, Trydent, Tryest i południowy Tyrol otrzymać mają Włochy. Koloniami niemieckiemi zaś mają się podzielić państwa koalicyi.

Plan ten zatwierdziły Japonia i Ameryka.

Dr Varchali zapewnia, że powaga autora listu wyklucza wątpliwość w autentyczność tych informacyj.

Dr Varchali przedłożył ten list swego czasu hr. Tiszy i hr. Andrassemu.

Obsadzenie Dubna.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 24 lutego.

Urzędowo donoszą dnia 23 bm.:

Niema żadnych szczególniejszych wydarzeń. Wojska niemieckie obsadziły Dubno.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 24 lutego.

Urzędowo donoszą dnia 23 bm.:

Wschodni teren wojny.

W Estonii nasze wojska prą na wschód. W Inflantach obsadzono Walk.

W Ukrainie, siły idące na południe od Łucka, dotarły do Dubna. Zresztą operacye postępują dalej. Liczba jeńców podwyższyła się o 2 generałów, 12 pułkowników, 433 oficerów, 8770 żołnierzy.

Z innych terenów nic nowego.

Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorff.

Pochód wojsk niemieckich.

(Telefonem).

Wiedeń, 24 lutego.

»Der Abend« donosi:

»Corriere della Sera« dowiaduje się, że maksymaliści petersburscy obawiają się, iż Niemcy ruszą obecnie na Petersburg i Moskwę. Wobec zupełnego rozprzężenia w armii rosyjskiej akcya ta Niemców nie natrafiłaby na opór.

JAN PIETRZYCKI.

Notatki z obczyzny.

(Rzymski Pasquino i epigram Marcina Polaka. — Wspomnienie o zdobywcy Werony. — Z florenckich pamiątek po Lenartowiczu).

Mieszkając w Rzymie przy placu Navona, z okien mieszkania spoglądałem często na ów tajemniczy posąg, wmurowany w jeden z narożników pałacu Braschich — posąg, przedstawiający człowieka bez twarzy.

Napróżno antykwaryusze starają się rozwiązać zagadkę. Pospólstwo rzymskie nazwało rzeźbę Pasquinem, wspominając, jak to w każdą rocznicę zgonu kardynała Caraffy, który był protektorem Pasquina, służba pałacowa przystrajała posąg w czarny płaszcz, czyniąc zeń postać żałobnego pątnika, to znów w święta scholastyczne rzymskiego Studio rzeźbiarze dorabiali mu twarz, wyobrażającą Orfeusza, lub Sybillę, a domorośli poeci przylepiali na nim satyry, wymierzone przeciw znanym w Rzymie osobistościom. Lud rzymski, spragniony dowcipu, tak tłumnie garnął się w to miejsce, że papieże, korzystając z tego, kazali tam również przybijać swoje bulle i dekrety.

Projekt do publikowania na tajemniczym posągu lokalnej poezyi satyrycznej dał podobno mieszkający przy pobliskiej ulicy del Anima profesor-humanista, maestro Pasquino. Był to człowiek ogromnego dowcipu i otaczał się najweselszymi ludźmi stolicy. Między innymi przyjaźnił się z Fra Marianem, niegdyś golarzem, później zakonnikiem i błaznem na dworze papieża Leona X, fundatorem sławnej kaplicy z freskami Peruzziego w kościele san Silvestro, dla którego to wymyślono ów napis na nagrobku: »Przechodniu! Pokrop grób ten nie wodą święconą, lecz winem« — a którego obżarstwo było tak niepohamowane, że, jak twierdzi historyk Paolo Giovio, zjadł raz przyprawiony przez złośliwego kuchmistrza, kawał sznura i stary kaftan papieża.

W zbiorze Burriela z satyrami z uroczystości Pasquina spotykamy pochodzący domniemanie z XVI stulecia epigram łaciński o Fra Marianie i jego kaplicy, przypisywany uczniowi rzymskiego Studio, Marcinowi Polakowi (Martinus Polonus). Epigram brzmi w tłómaczeniu:

„Przebóg! Zdobisz kaplicę w Peruzziego freski
Ty, coś błazna tu urząd piastował wysoki.
Czyli choć stół dostatni masz w chwale niebieskiej,
Boś na ziemi żarłokiem zwał się nad żarłoki?“

Kto był ów Marcin Polak? Pośród nazwisk Polaków, przebywających w stolicy papieskiej, które w »Dyaryuszu« swym zapisał Stanisław Reszka, poseł polski w Rzymie w drugiej połowie XVI w., nie spotykamy wcale autora epigramu. Polak tegoż imienia, Marcin z Jarosławia, bawił tu dopiero w początkach XVII stulecia, a że posiadał aspiracye literackie, świadczy skreślony przezeń »Konterfekt wiecznego miasta«, niezbyt wprawdzie udolny poemat, zaczynający się od słów:

„Poczynam, ale większą nad swe siły sprawą
Rzymskiego miasta zacną opisywać sławę!“

Epigram Marcina Polaka o Fra Marianie odniósłbym również do lat późniejszych. Czy w wieku XVI i wobec wyobrażeń ówczesnych w Rzymie mogła kogo razić kaplica błazna papieskiego, o którym zwłaszcza pisał Pietro Aretino, że zmarł, jako »człowiek pobożny i zacny«? Wszakże w świeżej jeszcze pamięci miano Girolama Riaria, grającego w karty na ołtarzach bazyliki Lateraneńskiej — jak również nikt się nie dziwił, gdy w kościele san Gregorio przystąpiono do budowy pomnika dla kurtyzany Imperyi, kładąc na marmurze obok imienia i nazwę jej zawodu: »cortisana!«

— — — — — — — — —

W bibliotece municypalnej w Weronie, w zbiorach Giacoma Beriniego, napotkałem bezimienne epitafium włoskie, poświęcone legioniście polskiemu Klemensowi Liberackiemu, poległemu 5 kwietnia 1797 r. w szturmie na Weronę. Podaję polski przekład:

„Żołnierzu! Na twej martwej skroni wawrzyn złoty
Zakwitnie, by rycerskiej dać świadectwo cnoty.
Niech grobowiec twój mówi, sławą uwieńczony
O tem, jak hufce wiodąc na mury Werony
Wołałeś, że ojczyzny twej prawem i chwałą
Jest, by synom zwyciężać, lub umrzeć przystało —
Niech śmiertelne za tobą zamknąwszy podwoje,
Na obcej ziemi sławi — obce imię Twoje!“

Szturm na Weronę był pierwszą bitwą we Włoszech, w której brał udział Liberacki, a w której śmierć przepowiedział mu Tadeusz Grabianka, głośny naówczas polski mistyk, założyciel sekty illuministów w Awinionie. Jednym z członków tej sekty od pierwszych chwil jej założenia był późniejszy zdobywca Werony.

Illuminiści, po zgonie swych naczelników, skazanych na śmierć przez Inkwizycyę w Kordubie, brali po raz wtóry początek od księdza Jana de Vallalpanda i zakonnicy Katarzyny Karmelitanki, sekta jednak awiniońska, założona przez Grabiankę, miała odrębny charakter, a główną jej zasadą było »umoralnianie ludzkości przez wyzwolenie ducha z więzów materyi«. Do sekty należeli przedstawiciele różnych narodowości: Polacy, Francuzi, Anglicy, Szwedzi, Włosi, w tych liczbie wielu uczonych, poddając się bez zastrzeżeń kierownictwu Grabianki.

Gdy Dąbrowski z kwatery swej w Medyolanie wydał odezwę, powołującą pod broń polskiego żołnierza*) przybył Liberacki do Włoch, niepomny przepowiedni »proroka«, a przy szturmie pod Weroną, jako niemałego rozgłosu żołnierz Kościuszkowski i zwycięzca z pod Krzemieńca, mianowany komendantem legionistów, wdarł się z bagnetem w ręku w mury Werony, wołając do żołnierzy, że »Polakowi przystało tylko zwyciężyć, albo umrzeć!« Przebiegając ulice miasta, w pobliżu piazza della Madonna antica, owego charakterystycznego placu, zabudowanego ścianami patrycyuszowskich domostw, z pośród których wyrastają olbrzymie, w białym marmurze kute, grobowce Scaligierich, padł od zabłąkanej kuli. Ciało wodza przenieśli żołnierze do zabudowań klasztoru pofranciszkańskiego (tego samego, w którym znajduje się rzekomy grób Romea i Julii), skąd przewieziono je do Medyolanu.

O Liberackim pisze w pamiętniku swym legionista Drzewiecki: »Miał właśnie list z Awinionu od proroka, który spodziewając się, że go ostrzeżenie zawczasu dojdzie, powtarzał, jaki go los czeka i od służby odstręczał. Żołnierz wzniósł się jednak ponad pogróżki, wszedł do Werony i tam zabity, zarobił na pomnik, jaki mu w Mantui postawiono na tymże samym placu, który jest pamiątką rzymskiego niegdyś wieszcza*). Chwała pamięci, co polskiej przysporzyła sławy!«

Na pomniku, o którym wspomina Drzewiecki, położono następujący napis (po łacinie): »Liberacki, komendant polskich legionistów, padł w szturmie pod Weroną, upomniawszy wpierw żołnierzy, że Polakowi przystało tylko — albo zwyciężyć, albo umrzeć!«

W antykwaryacie Moreny w Neapolu pokazywano mi współczesny sztych (wykonany w r. 1799), przedstawiający zgon Liberackiego. Sztycharz jednak traktował rzecz bardzo dowol-

*) Kwatera Dąbrowskiego w Medyolanie mieściła się w istniejącym do dziś domu przy ulicy Agnello.

*) Piazza Vergiliana

Kto winien?

Z Warszawy donoszą do »Czasu« pod datą 22 b. m.:

Oburzenie Warszawy z powodu traktatu zwróciło się w pierwszej chwili przeciw Niemcom, jako domniemanym inicyatorom. Po rozmowach, prowadzonych z wybitniejszymi przedstawicielami Niemiec na gruncie Warszawy, występują pewne wątpliwości. Ze strony niemieckiej są też starania o zmianę dotychczasowego nastroju. Dygnitarze niemieccy utrzymują, że **bar. Kuehlmann na pomysł oderwania Chełmszczyzny nie wpłynął, owszem zwracał uwagę hr. Czerninowi, że to może wywołać wrzenie w Polsce.** Niemcy zapewniają także, że sprawa polska załatwiona jeszcze nie jest i **że rząd gotów jest przyzwolić na utworzenie 10 pułków w Królestwie.** Zaznaczają także, że i **sprawa Litwy nie jest przesądzona.** Z generałem Muśnickim toczą w tej chwili rokowania **o jego poddanie się pod władzę Regencyjną,** za zezwoleniem i pomocą naczelnej komendy niemieckiej. — Wogóle, o ile występują bardzo surowo na punkcie ekscesów i o ile potępiają nader gwałtownie enuncyacyę Koła polskiego, Niemcom wrogą, o tyle starają się swojemi **obietnicami** wytworzyć atmosferę sprzyjającą, aby społeczeństwo zwróciło swój żal i oburzenie z powodu traktatu brzeskiego **w stronę inną, aniżeli dotychczas.** Charakterystycznem jest, że w niektórych kołach niemieckich wspominą się dość często **jednego z członków dynastyi pruskiej, jako bardzo sympatyzującego z Polakami.** Pogłoski tej treści stanowią obecnie przedmiot nieustannych rozmów w Warszawie.

Z innych wiadomości zaznaczam utworzenie gabinetu [illegible] ministrów z p. Ponikowskim na czele, przy objęciu przez dra Wróblewskiego departamentu spraw politycznych. Zostanie to zapewne ogłoszone już jutro.

„Temps“ o pokoju z Ukrainą.

Sztokholm, 20 lutego.

»Temps« pisze z okazyi pokoju państw centralnych z Ukrainą:

Ukraińcy, którzy podpisali traktat, są zaledwie cieniem rządu. Poza tem nikt nie wie, kiedy i w jakiej ilości spichlerz ich da się zużytkować. Rozpadnięcie się Rosyi nie było zamiarem Niemiec i Austro-Węgier, gdy w grudniu przystępowały do rokowań z Rosyą. Dopiero skutkiem anarchii w Rosyi uległy Niemcy pokusie **rozbioru Rosyi** jednocześnie, od północy i od południa. Pokój w Brześciu jest »modelem pokoju niemieckiego«. Aczkolwiek dotyczy on »Ersatz-Ukrainy«, jest wzorem pokojów, fabrykowanych w Brześciu. Wyznaczając granice wschodnie Ukrainy, nie mogły państwa centralne nie dotknąć dwóch ważnych zagadnień, jednego na terytoryum austro-węgierskiem, drugiego bardziej na północ. **Na północy zdobyli Ukraińcy przywileje kosztem Polski.** Szkody wojenne nie zostaną powetowane, mimo zniszczenia dokonanego w Kowlu, Brześciu i t. d. Państwa centralne zachowują [illegible] prawo uchylenia się od swych zobowiązań.

Pojęcie ewakuacyi »natychmiast« po ratyfikacyi traktatu jest elastyczne. Artykuł 3 traktatu mówi o szczególnych umowach na wypadek, gdyby Ukraina miała graniczyć z innemi mocarstwami czwórsojuszu. Musi to oznaczać aneksye zamierzone, albowiem dotyczyć może Bułgaryi, rozszerzonej po Dunaj, Kaukazu, o ile Turcya odzyska utracone ziemie, wreszcie obszaru **nad Bugiem** o ile Niemcy zdecydują się zaanektować otwarcie **Litwę i część dawnej Polski rosyjskiej.** Państwa centralne znoszą wolność handlu wymiennego. Handel państwowy panować będzie nad wszystkiem, osoby prywatne będą się musiały poddawać warunkom central niemieckich. Traktat jest pierwszym aktem publicznym, zaznaczającym istnienie »Mittel-Europy«.

Głos z Chełmu.

Z Chełmu piszą do warszawskiego „Głosu“ pod datą 31 b. m.:

Łatwo wyobrazić sobie wrażenia i uczucia, które przeżyliśmy w dniach ostatnich; zrozumie je i wyczuje każde serce polskie. Nietylko sam fakt »wytaczenia« dokonany bez zapytania się, bez wiedzy mieszkańców wywołał zgrozę, ból i reakcye. Byliśmy do tego przyzwyczajeni, gdy Eulogiuszowa czereda przetopić nas chciała na kraj »istinno russkij«, gdy sprowadzano setki włóczęgów z głębi Rosyi i osadzano tu jako Rosyan chełmskich; byliśmy przyzwyczajeni do aktów, wyrywających bezprawnie nas z Polski.

Ale teraz w czasie wojny wyryły się różne fakta w naszej pamięci: Pamiętamy wszyscy, jak początkowo austryackie władze okupacyjne czyniły poszukiwania za Ukraińcami: pamiętamy, że gdy ich tu nie znaleziono, zarządzono spis ludności, który dał rezultat następujący: po odtrąceniu żydów — z pośród ludności chrześcijańskiej przypadło 90·2 prc. na Polaków. Rosyan, Rusinów i Niemców było zaledwie 9·8 prc. Pamiętamy urzędowe potwierdzenie tego faktu przez przyłączenie z decyzyi władz austryackich — całej ziemi chełmskiej do generał-gubernatorstwa lubelskiego. Pamiętamy, jak w dniu 5 listopada 1916 r. na podwórzu kościelnym w Chełmie padły słowa cesarskie — poręczające nam przynależność do polskiej monarchii.

A gdy w Wiedniu i Berlinie mimo to wywoływano »sprawę chełmską« ogłosiliśmy w lutym 1917 r. oświadczenie wzywające chełmskich Ukraińców, by na miejscu załatwili sprawę z nami, by raz przecie zechcieli wyjść z ukrycia, ukazali się, bo mimo dobrej woli znaleźć ich nie możemy. Ale nikt nam wprost nie odpowiedział, nikt się nie zjawił. Zostało wprawdzie w odpowiedzi na to wniesione do c. i k. komendy podanie zaopatrzone w 16 podpisów z prośbą o otwarcie szkoły ukraińskiej, ale władze same stwierdziły, że 10 podpisów jest fikcyjnych, pozostałych sześć należało do prawosławnych Rosyan, ludzi starych i bezdzietnych i szkoły nie otworzono.

Mimo fałszerstw bractw cerkiewnych, mimo rosyjskiego ucisku, knuta, katorgi, przekupstwa i demoralizacyi popa, brutalności żandarma, mimo zniszczenia wojennego — przetrwaliśmy, z roku na rok silniejsi. Upadły rządy wszechpotężnych carów, pieczęcią przekleństwa — zamknięte zostały rządy rosyjskiej biurokracyi i władztwo popów — ale stoi niewzruszenie polskość nasza i tu, i na Wołyniu.

Represye wobec prasy polskiej.

Wiedeń, 24 lutego.

Wczoraj wniesiona została w Izbie interpelacya wiceprezesa Koła polskiego, pos. Kędziora i tow. do ministra spraw wewnętrznych z powodu odebrania debitu »Ilustrowanemu Kuryerowi Codziennemu« na terenie okupacyi austryackiej w Królestwie Polskiem:

Reskryptem naczelnej komendy armii Nr 305.793/P. odebrano »Kuryerowi« debit na austro-węgierskim terenie okupacyjnym w Polsce na dni 21 . W ten sposób władze wojskowe austryackie odebrały pismu możność zbytu, przyczem należy zaznaczyć, że zarządzenie to nie zostało wywołane nieprzyjaznem stanowiskiem wobec austryackich władz okupacyjnych. Administracya bowiem na obszarze tym nie dawała od dłuższego czasu aż do dni ostatnich powodu do skarg, opinia publiczna nie miała więc też powodu do ataków. Trafnem więc będzie przypuszczenie, że urzeczywistniono w wypadku tym życzenie obce.

Zachowanie się to jest tak jaskrawe, a wiadomo, że ataki często bezgraniczne, jakie pewna **prasa w Rzeszy niemieckiej, zwraca przeciw rządowi austryackiemu** nie spowodowały nigdy dla tej prasy podobnego zarządzenia.

Wobec znacznej szkody, wyrządzonej przedsiębiorstwu należałoby najrychlej cofnąć zarządzenie, a to według precedensu, że zawieszenie i odebranie debitu po kilku dniach, a nawet po kilku godzinach, bywają cofane.

Interpelanci zapytują, czy J. Ekscelencya skłonny jest wpłynąć, aby zarządzenie to zostało najrychlej zniesione?

Interpelacyę powyższą podpisali przedstawiciele wszystkich stronnictw politycznych, wchodzących w skład Koła polskiego.

Dla ulżenia doli Legionistów.

Lwowska »Gazeta Wieczorna« zamieszcza na miejscu naczelnem następującą odezwę:

»Polacy! Ostatnie wypadki, które tak potężnie wstrząsnęły duszą całego narodu, głębokiem echem odezwały się także w sercach tych, co są krwią z krwi, kością z kości Polski, w sercach legionistów (tu biała plama). Niech nie zabraknie nikogo, niech każdy z nas da choćby grosz ostatni, **by ratować tych,** co niczego dla Polski nie oszczędzili, co poszli na chłód i głód (tu większa plama).

Dnia 18 lutego jednym rytmem zabiły wszystkie serca polskie i wypowiedziały wrogom: Ziemi nie damy! Niech tym samym rytmem uderzą dziś dla tych, co nie pomni na nic, razem z całym narodem (biała plama).

Spełnijmy obowiązek, niech każdy da, co może, ale dajmy wszyscy«.

»Gazeta Wieczorna« złożyła na cel powyższy 3.000 koron, przeznaczając je w szczególności na Legionistów w Dolinie.

Dalsze składki przyjmuje we Lwowie administracya »Gazety Wieczorej« i »Wieku Nowego«.

Akcya pomocy dla legionistów spoczywa w Krakowie w ręku **Departamentu Opieki nad legionistami** dawnego N. K. N., który agendy swoje do dziś dnia prowadzi, ale którego **fundusze są już dziś niemal zupełnie wyczerpane.**

Jak we wczorajszem popołudniowem numerze »Nowej Reformy« donosiliśmy, jedną z pierwszych składek Krakowa na cel powyższy, tak bardzo godny poparcia, jest składka członków krakowskiej Rady miejskiej, którzy z powodu zgonu prezydenta Lea zamiast wieńca na trumnę ś. p. prezydenta, stosownie do życzenia rodziny zmarłego złożyli na cele Opieki legionowej 1270 koron.

W administracyi »Nowej Refomy« na ten cel, złożyli, zamiast wieńca na trumnę ś. p. Juliusza Lea:

Augustowie Raczyńscy 20 koron, Walerowie Jaworscy 40 koron, kuratorya Akademii handlowej swemu prezesowi 100 koron, grono profesorów Akademii handlowej 50 koron, Tow. wzaj. pomocy gminy m. Krakowa 200 koron, Związek powszechny artystów polskich w Krakowie 25 koron, galicyjski miejski wojenny Zakład kredytowy prezesowi Rady administracyjnej 100 koron.

W zbieraniu dalszych składek **na cele Opieki Legionowej,** dzisiaj tak bardzo aktualne, z całą gotowością pośredniczyć będzie Administracya »Nowej Reformy«.

MARYA KONOPNICKA.

I zapomniane narody wynikną, jako zdroje...

Przyjdzie, o przyjdzie wiosna
Dla mrozem ściętych kwiatów,
Dla bohaterów kości
I dla bezlistnych drzew...
Maj przyjdzie na wskroś odrętwiałych światów,
A w słońc jasności
Z grobu wyniknie pieśń radosna:
Zmartwychwstania śpiew.

I zapomniane narody
Wynikną, jako zdroje,
Na głos huczącej wody,
Że już stargane lody
I w żywe ręce wezmą berła swoje!
I gwiazdy zagaszone
Przywdzieją znów koronę
I złote trony swoje w lazurach osiędą
I wiośnie świecić będą!

A to się musi stać:
Co żyje raz, nie umiera,
Lecz będzie róść i będzie trwać,
Gdy znów rozkwitu jego przyjdzie jasna sfera...

Manifestacye i protesty.

PROTEST HRUBIESZOWA. „Ziemia Lubelska“ zamieszcza korespondencyę z **Hrubieszowa** z 19 b .m., w której czytamy:

W niedzielę całe miasto zaroiło się. Przybyli ludzie z najdalszych okolic. Liczne patrole wojskowe w pełnym rynsztunku obchodziły wszystkie ulice i place. Kościół cały przepełniony. Godzina 9 rano. Główną nawę zapełniła dziatwa szkolna i stowarzyszenia. Wśród grobowej ciszy wysłuchano z ust kapłana potwierdzenia smutnej prawdy. W czasie mszy dziatwa śpiewała pieśni patryotyczne; większego skupienia w czasie nabożeństwa nie było zapewne i w katakumbach. Przy słowach pobożnej pieśni, „Boże padłszy na kolana“, tysiące kolan uderzyło o zimną posadzkę. I zimne głazy jakby odczuły boleść męczeńskich serc i jakby powtórzyły słowa modlitwy: „Polska łzami, krwią zalana, krwią i łzami wskrześ Ją, Boże!“ W czasie sumy kościół nie pomieścił wiernych. Lud zalegał cmentarz kościelny i ulice przed kościołem. Sukmany, kożuchy, czarne palta i siwe mundury żandarmów i patroli wojskowych, oto wieniec żywy, opasujący kościół w czasie czytania z ambony odezwy Rady Regencyjnej. A nad całą tą rzeszą rozpostarł ramiona wysoki krzyż dębowy jako symbol nieskończonej jeszcze męki, jako zapowiedź nowych prześladowań. A na krzyżu, widnieje tablica z napisem: „Na pamiątkę ogłoszenia niepodległości Królestwa Polskiego dnia 5 listopada 1916 r.“ Dnia 18 lutego Hrubieszów połączył się z całą Polską.

PROTEST UCZESTNIKÓW POWSTANIA WE LWOWIE. Uczestnicy powstania polskiego roku 1863-4 zgromadzeni we Lwowie w dniu 18 lutego 1918 protestują uroczyście wobec Boga i całego cywilizowanego świata przeciw zamierzonemu podstępnie układem brzeskim z dnia 9 b. m. oderwaniu od Polski ziemi Chełmskiej i Podlasia. Przeżyliśmy epokę lat 40-tych zeszłego wieku, więzienia patryotów na Spielbergu i Kufsteinie, bombardowanie Lwowa i stan oblężenia r. 1864; sądziliśmy jednak, że to, co tłómaczyło zaślepienie reakcyi przeciw demokratycznemu postępowi ludzkości i obudzeniu się samowiedzy narodowej, stanie się niepodobnem wprost i niepojętem w chwili, gdy wśród chaosu czteroletniej zawieruchy wojennej wyłonić się musi nowy świata porządek.

Ziemie, któremi aktem brzeskim przemoc zamierza dokonać nowego rozbioru naszej Ojczyzny, stanowiły przez wieki jednolitą z Polską całość, ludzie, którymi rozporządza się, są ze krwi, z tradycyi i z przekonania Polakami. Są oni potomkami tych, co Polskę przed wiekami tworzyli pługiem i orężem, a walczyli o nią jeszcze przed 50 laty; ziemie te są pokryte mogiłami żołnierzy polskich, co ujarzmionej przez wrogów Ojczyzny bronili na mnogich pobojowiskach; są uświęcone krwią męczeńską ludu, który tam cierpiał i ginął w obronie wiary i narodowości.

Nigdy, ani my, ani następne pokolenia nie uznają oderwania tych ziem od Polski.

PROTEST WIELICZKI. Układ brzeski uderzył jak grom w ludność naszego grodu.

Wyrazem powszechnego odczucia była olbrzymia manifestacya w dniu 18 lutego 1918. O godzinie 8 odbyło się wspólne posiedzenie Rady miejskiej i Rady powiatowej. Po przemówieniu marszałka powiatu, p. Emanuela **Wintera,** uchwalono założyć jak najuroczystszy i najbardziej stanowczy protest, poczem odbyło się nabożeństwo, w czasie którego mury świątyni drgały dźwiękami hymnów „Boże Ojcze“, „Boże coś Polskę“, „Z dymem pożarów“.

Po nabożeństwie rozwinął się pochód. Wszystko co żyło, stanęło w szeregach, niosąc sztandary, orły polskie i tablice z odpowiedniemi napisami. Pochód zatrzymał się w Rynku górnym, gdzie do zgromadzonego ludu przemówił w podniosłych słowach burmistrz miasta p. Franciszek **Aywas,** poczem odczytał protest ziemi wielickiej i rezolucyę, wzywającą Koło polskie do obrony naszych, nigdy nieprzedawnionych praw. W tej chwili buchnął z pięciu-tysięcznej piersi głos „Nie rzucim ziemi, tak nam dopomóż Bóg!“

Drugi mówca p. **Bobrowski** dał wyraz niezłomnej woli ludu pracującego walki na śmierć i życie w obronie ojczyzny i praw człowieka.

Manifestacyę zakończyła błagalna pieśń: „Ojczyznę, wolność racz nam wrócić Panie“!

W czasie całej manifestacyi panował wzorowy, niczem nie zamącony porządek, powaga i spokój.

WIERZCHOSŁAWICE, 20 lutego. Cicha nasza włoszczyzna, która w walkach z Rosyą nad Dunajcem ucierpiała niezwykle wiele, zaprotestowała bardzo energicznie 18 b. m., przeciw oderwaniu od Polski Chełmszczyzny i Podlasia. We wszystkich okolicznych gminach stanęła praca zupełnie, a włościanie z siedmiu gmin pospieszyli do kościółka w Wierzchosławicach. Tutaj odbyło się błagalne nabożeństwo, po którem proboszcz ks. Franczak przemówił do bardzo licznie zgromadzonych parafian. Odczyt o znaczeniu Chełmszczyzny wygłosił do zebranych bardzo pięknie prof. dr. Rymar z Tarnowa. Podniośle przemówił ks. Sierosławski, katecheta z Wojnicza. W czasie manifestacyi zebrano na fundusz samoobrony narodowej składkę, która przyniosła 330 koron. Celem zorganizowania ludu wiejskiego do pracy narodowej utworzył się komitet z p. Gabrysiewiczem z Mikołajowic na czele. Uroczystość poniedziałkowa świadczy o wielkiem uświadomieniu narodowem ludu wiejskiego.

BRZESKO, 22 lutego. (Protest narodowy). Na odbytem tu powiatowem zebraniu w sprawie traktatu brzeskiego, po mowie p. Pawła Staśko, zgromadzenie uchwaliło jednomyślnie założyć protest przeciw układowi tak bardzo krzywdzącemu naród polski i uszczuplającemu granice Polski.

Następnego dnia odbyło się w największej i najludniejszej wsi powiatu w **Borzęcinie** zebranie okolicznego i miejscowego włościaństwa, które przybrało rozmiary wspaniałej manifestacyi narodowej. Przybyło kilkanaście tysięcy ludności okolicznej, do której wygłosił bardzo piękne, uczuciem narodowem przepojone, przemówienie obywatel tutejszy p. Staśko. W treściwym wywodzie historycznym mówca wyjaśnił zebranym dzieje ziemi Chełmskiej i Podlaskiej i wykazał krzywdę, jakąby było dla Polski odcięcie od pnia macierzystego tych rdzennie polskich ziem. Po uchwaleniu protestu, który zadokumentowano złożeniem kilku tysięcy podpisów, wyruszył uformowany na prędce pochód olbrzymi z banderyą Krakusów na czele i kościelnemi chorągwiami i przeszedł całą wieś z pieśnią patryotyczną na ustach. Dzień ten będzie w Borzęcinie na długo pamiętnym, bo ukrzepił duchy i serca na długi okres ciężkich doświadczeń, po których oby złota zaświeciła nam dola.

MANIFESTACYE POWIATU PRZEWORSKIEGO. Ludność powiatu przeworskiego urządziła w dniu 18 lutego b. r. w Przeworsku i Kańczudze, tudzież w innych gminach powiatu przeworskiego, uroczyste obchody manifestacyjne. — Po wzięciu udziału w uroczystych nabożeństwach, po wysłuchaniu okolicznościowych przemówień i referatów na zgromadzeniach, uchwalono założyć uroczysty protest przeciwko dokonanemu na narodzie polskim przez rząd austryacki bezprawiu i przyłączeniu ziemi Chełmskiej i Podlasia do Ukrainy. Ponadto komitet, złożony z reprezentacyi wszelkich stanów, stronnictw politycznych i stowarzyszeń, uchwalił zorganizowanie zbierania »Daru Narodowego«.

Z JAWORZNA piszą nam: Osada górnicza w Jaworznie wraz z okolicą dała w dniu 18 b. m. dowód uświadomienia narodowego, solidarności z całym narodem w proteście, z powodu traktatu brzeskiego. Wszystkie kopalnie węgla, fabryki, biura i sklepy były przez cały dzień zamknięte, nikt nie spieszył do pracy. W silnych zastępach zjawiło się pięć tysięcy robotników w pełnym porządku. Inne warstwy, szczególnie lud wiejski, stanął do szeregu ramię przy ramieniu. Dzięki straży obywatelskiej, złożonej z górników i urzędników, porządek panował wzorowy. Obchód wypadł składnie i imponująco.

Po uroczystej mszy świętej, podczas której miejscowy chór odśpiewał pieśni narodowe, przemówił do kilkutysięcznego tłumu ks. prezes **Sosin.** Biorąc za podstawę tło historyczne, wykazał świadczenia Polaków na rzecz Austryi i zapłatę z jej strony. Imieniem robotników przemówił górnik Paliwoda Jan, w końcu po treściwem przemówieniu posła **Klemensiewicza,** który przedstawił ważność chwili i wezwał do skupienia wszystkich sił, celem solidarnego działania, odczytał ks. Sosin rotę przysięgi. Wielotysięczny zastęp obecnych ślubował uroczyście, że do ostatniego tchu bronić będzie najwyższego dobra — dobra Ojczyzny.

PROTEST ZE ŚLĄSKA. Wydział „Związku śląskich katolików“ na posiedzeniu swem, odbytem dnia 20 lutego 1918 w Cieszynie, solidaryzując się z całem społeczeństwem polskiem, powziął uchwałę, oświadczającą, że traktatu brzeskiego, krzywdzącego w jaskrawy sposób uznane i zagwarantowane prawa narodu polskiego, nigdy uznać nie może. Związek zakłada przeciw zamierzonemu oderwaniu rdzennie polskiego obszaru męczeńskiej ziemi Chełmskiej i Podlasia od Królestwa Polskiego uroczysty protest; protestuje również uroczyście i jak najenergiczniej przeciw planowanemu w traktacie z Ukrainą i całkiem nieoczekiwanemu czwartemu rozbiorowi Polski. Wierząc niezłomnie w zwycięstwo zasad sprawiedliwości chrześcijańskiej na brutalną siłą i dyplomatyczną nieszczerością, widzi w powszechnem uznaniu i sprawiedliwem przeprowadzeniu zasady samostanowienia narodów o sobie jedyną możliwość zaspokojenia dążeń i pragnień narodów i usunięcia niebezpiecznych sporów międzynarodowych.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Kronika.

Kraków, 24 lutego.

PRZED POGRZEBEM PREZYDENTA DRA JULIUSZA LEA. Przy wyprowadzeniu zwłok ś. p. prezydenta Lea, książę biskup Sapieha odprawi modlitwy. Kondukt pogrzebowy prowadzić będą: ks. arcybiskup Simon, oraz ks. biskup Nowak. W pogrzebie weźmie udział cała kapituła katedralna. Z pod pałacu Larysza wyruszy kondukt pod gmach magistratu i tu się zatrzyma. U głównego wejścia do magistratu pożegna zmarłego wiceprezydent Federowicz imieniem Rady miejskiej. Następnie przemówi prezes bar. Goetz imieniem Koła polskiego, zaś imieniem grupy parlamentarnych posłów demokratycznych krakowski poseł Zieleniewski. Wkońcu przemówi reprezentant urzędników magistratu. Koło gmachu magistratu zbiorą się posłowie parlamentarni, sejmowi, Rada miejska, delegacye innych miast, oraz urzędnicy magistratu.

W pogrzebie weźmie udział delegowany przez Radę państwa Vlastimir Tusar, wiceprezydent Izby w imieniu parlamentu i Związku czeskich posłów.

W dalszym ciągu złożyli kondolencye w prezydyum: namiestnik hr. Huyn, arcybiskup Simon, ks. biskup Nowak, kapituła katedralna krakowska, dr Gross, prezydent Izby posłów w Wiedniu. Imieniem miasta Wieliczki ,burmistz Aywas, imieniem miasta Złoczowa burmistrz dr Kołaczkowski, dyrektor wojennego Zakładu kredytowego we Lwowie p. Maryewski, rektor Żorawski imieniem uniwersytetu Jagiellońskiego, prezydent sądu krajowego wyższego Wolter, krakowskie Stowarzyszenie izraelickich kupców pp. Rimler i Schechter.

Z KASY OSZCZĘDNOŚCI MIASTA KRAKOWA. Z powodu zgonu ś. p. prezydenta dra Juliusza Leo, przewodniczącego wydziału wielkiego Kasy oszczędności miasta Krakowa, odbyła dyrekcya Kasy w piątek w południe nadzwyczajne żałobne posiedzenie, przy udziale prezesa wydziału nadzorczego Kasy, Henryka Szatkowskiego.

Przewodniczący dyrekcyi dr. Ernest Bandrowski poświęcił zmarłemu gorące wspomnienie, poczem Dyrekcya uchwaliła: wywiesić flagę żałobną z gmachu Kasy, wysłać do wdowy po Zmarłym pismo kondolencyjne, wziąć gremialny udział w pogrzebie, złożyć zamiast wieńca na trumnę kwotę 500 koron na Departament Opieki legionowej do rąk prezydyum miasta. Na tem posiedzenie zamknięto na znak żałoby.

KOŁO MIESZCZAŃSKIE uchwaliło na wczorajszem posiedzeniu złożyć zamiast wieńca na trumnę ś. p. prezydenta dra Leo, jako członka koła, kwotę sto koron na cele Opieki legionowej.

SKŁADKI NA OPIEKĘ LEGIONOWĄ. Na fundusz opieki legionowej z powodu zgonu ś. p. prezydenta dra **Lea** złożyli w dalszym ciągu: Kasa oszczędności miasta Krakowa 500 K, oraz imieniem krakowskiego Stowarzyszenia izraelickich kupców pp. Rimler i Schechter kwotę 100 K, Kuratorya Akademii handlowej 100 K, profesorowie tej Akademii 50 K.

LOSY GENERAŁA ZIELIŃSKIEGO. „Gazeta Wieczorna“ donosi z Kołomyi: Komendant „Polskiego korpusu posiłkowego“, generał Zieliński leży ciężko chory.

WSTRZYMANIE AGEND B. BIURA PREZYDYALNEGO N. K. N. W WIEDNIU. Piszą nam z Wiednia pod datą 19 b. m.:

Pod wrażeniem wiadomości o zaprzepaszczeniu Podlasia i Ziemi chełmskiej, szef b. Biura prezydyalnego N. K. N. w Wiedniu, dr Ern. **Habicht** pierwszy prokurator przy Trybunale kasacyjnym, zawiesił agendy, które sprawował po rozwiązaniu N. K. N dobrowolnie. W ten sposób znikła w Wiedniu ostatnia placówka niezmiernie żywej działalności, jaką kolonia polska w stolicy państwa podjęła z wybuchem wojny. W całej tej działalności najruchliwszym i najenergiczniejszym promotorem był dr **Habicht.** Od sierpnia 1914 roku, kiedy zawiązał się **Wiedeński komisaryat N. K. N.,** powstały ponadto w Wiedniu liczne organizacye, z wojną związane, jak: **Komitet opieki superarbitrowanych legionistów,** przeobrażony w roku 1916 na Departament opieki N K. N.: **Komitet pomocy dla internowanych Królewiaków; Komitet opieki nad jeńcami,** wreszcie **Biuro prezydyalne N. K. N.** W każdej z tych instytucyj dr **Habicht** rozwijał czynności z całem poświęceniem, nie skąpiąc czasu, ani trudu. — Śmiało rzec można, że w ciągu całej dotychczasowej wojny ani jedna sprawa, wielka, czy drobna, zbiorowa, czy indywidualna, o ile rozgrywała się w Wiedniu, nie przeszła bez interwencyi dra **Habichta.** Bezinteresowna ta ofiarność na rzecz dobra publicznego dobiegła kresu w tygodniu ubiegłym. Wiadomość o postanowieniach traktatu brzeskiego skłoniła dra Habichta do wstrzymania funkcyj, dotychczas opartych na zaufaniu do intencyj czynników naczelnych państwa względem sprawy polskiej. Dr **Habicht** wraca odtąd do zajęć wyłącznie służbowych.

ARESZTOWANIA W WARSZAWIE. Z Warszawy donoszą pod datą 18 b. m.:

W sobotę dokonały okupacyjne władze niemieckie szeregu rewizyi i aresztowań w obozach lewicowych i wśród młodzieży akademickiej. Tajna policya niemiecka o godzinie 9 wieczór zjawiła się niespodziewanie w lokalu Stronnictwa niezawisłości narodowej na Nowym Świecie. Na zebraniu obecnych było około 90 osób. Z jednymi spisano protokóły, innym zabrano legitymacye. Aresztowano około 60 kolporterów, za rozsprzedawanie orędzia Rady Regencyjnej. Wczoraj z rozporządzenia władz niemieckich, milicyi miejskiej m. Warszawy skonfiskowano broń palną.

Z POWODU ŚMIERCI ANTONIEGO HR. WODZICKIEGO, długoletniego radcy miejskiego prezydyum miasta wysłało imieniem Rady kondolencye rodzinie, rozesłało zaproszenia do członków Rady miejskiej do wzięcia udziału w pogrzebie »in corpore«, oraz złożyło 100 K na fundusz opieki legionowej zamiast wieńca na trumnę. Na znak żałoby z gmachu magistratu powiewa czarna chorągiew. Pogrzeb odbędzie się we wtorek o godzinie 10 rano z kościoła O. O. Karmelitów na Piasku na cmentarz krakowski.

KOMITET OPIEKI NAD UBOGIMI przy parafii św. Mikołaja zwraca się za naszem pośrednictwem z gorącą prośbą do wszystkich parafian, by w tej ciężkiej chwili przyszli z pomocą tym, którzy jej potrzebują, aby z zimna i głodu nie zginęli. Ludzie, dla których o ratunek prosimy, nie są ubodzy, których nigdy brakować nie będzie, ale są to rodziny ludzi pracy, którzy w zwykłych warunkach nie potrzebowali pomocy. Wojna pozbawiła ich żywicieli, naturalnych opiekunów, drożyzna stawia je w niemożności wystarczenia zasiłkami wojennymi. — Wszelkie datki pieniężne lub w naturze prosimy nadsyłać do urzędu parafialnego św. Mikołaja; ró-

---

nie, miejsce akcyi nawet przenosząc poza miasto, w okolicę bramy fortecznej »Porta stupa«.

— — — — — — — — —

Z wyjątkiem krótkiego pobytu w Bolonii, gdzie wykładał literaturę słowiańską, Lenartowicz, po stracie żony i syna¹) żył — jak wiadomo — w zupełnem niemal osamotnieniu we Florencyi, zamieszkując dom przy ulicy Montebello, którego portal wchodowy zdobi obecnie popiersie poety, dłóta Zawiejskiego. Tam, nie zaniedbując poezyi, oddawał się ulubionej przez siebie sztuce rzeźbiarskiej.

Kilka dzieł Lenartowicza z tej dziedziny pozostało we Florencyi. Dwa znajdują się w kościele santa Croce: drzwi spiżowe, wiodące do mauzoleum Cieszkowskich, na których wyrzeźbił anioła grobów i anioła zmartwychwstania, oraz w krużgankach tegoż kościoła piękna płaskorzeźba [illegible] nie nieraz tłómaczona, iż przedstawia zgon polskiego powstańca, a wyobrażająca stracenie pułkownika Brecchiego.

Inne również rzeźby — i to z najznakomitszych w całym dorobku artystycznym poety — pozostają w prywatnem posiadaniu rodziny Barbaccich: misa z głową św. Jana i Madonna pośród robotników. Głowę św. Jana skopiował Lenartowicz według własnego reliefu, mieszczącego się w kaplicy Capellich w Syenie — misę, pośród której głowa spoczywa, zdobią fragmenty płaskorzeźb i postacie gryfów apokaliptycznych. Na szczególniejszą uwagę zasługuje twarz świętego, w której artysta sportretował przyjaciela, zmarłego tragicznie we Florencyi w roku 1884 Ordona, bohatera sławnej Mickiewiczowskiej »reduty«.

Rzeźbą tą, jak również i Madonną zachwycał się podobno wybitny rzeźbiarz włoski Castelli, gdy poeta udał się doń po ocenę, przedstawiając swe prace, jakoby były wykonane przez jednego ze znajomych. Zwłaszcza w Madonnie, wyobrażonej przy krosnach pośród aniołów i ludzi pracujących, jest wdzięk i misterność, wzorowana w sposobie obrazowania na mistrzach florenckich, jak Ghiberti i Benozzo. — Pomysł zaczerpnął poeta ze swego wiersza:

Jezus mały w starca chacie
Posługiwał przy warsztacie,
Marya przędła u prząślicy,
Józef heblem strugał deski — —
Otóż bracia robotnicy,
Macie na nich wzór niebieski!“

Obydwie rzeźby ze zbioru Barbaccich godne są stanąć obok najpiękniejszej pracy dłóta Lenartowicza, owego przepysznego Samuela proroka, który przez długi czas znajdował się w galeryi »d'arte moderna« Akademii sztuk we Florencyi, a którego dziś przechowuje w swych zbiorach Muzeum Rapperswylskie.

¹) Grób Jana Lenartowicza znajduje się w nadmorskiej miejscowości Antigliano. Na kamiennej płycie widnieje wiersz poety:

„On nikomu za życia przykrości nie sprawił —
Pośmiał się do rodziców, obrazkiem pobawił,
Poskarżył się po cichu jak jagniątko małe
I odszedł... a z nim szczęście nasze poszło całe...“

wnież przypominamy członkom wspierającym, by uiścili wkładki, do których się zobowiązali.

VII. POSIEDZENIE NAUKOWE Towarzystwa przyrodników polskich imienia Kopernika odbędzie się dnia 26 lutego b. r., to jest we wtorek, w sali wykładowej Zakładu mineralogicznego, ulica Gołębia l. 11, II. piętro. Początek o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym odczyt dra K. Rouperta pod tytułem: »Rośliny i mrówki« z pokazami. Goście jak zwykle, mile widziani.

Z TEATRU IMIENIA SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po południu powtarza scena miejska arcywesołą krotochwilę Jordana »Myszy bez kota«; wieczorem po raz szósty »Zawód« M. Szukiewicza z p. Jarczowską w popisowej roli Ireny.

W pierwszych dniach przyszłego tygodnia powtarza dyrekcya »Pana Jowialskiego« Fredry, cieszącego się niezwykłem powodzeniem dzięki doskonałej obsadzie, jaką tworzą pp.: Solska-Grosserowa, Rotter, Czaplińska, Zelwerowicz, Noskowski, Żarski i inni.

Piątkowe (dnia 1 marca) przedstawienie uroczyste przeznaczyła dyrekcya na dochód szkół polskich w Chełmszczyźnie i na Podlasiu, wystawiając tego wieczora »Złotą czaszkę« Słowackiego i trzeci akt »Betleem Polskiego« L. Rydla. W próbach podniosły utwór Słowackiego »Ksiądz Marek« z p. Sosnowskim w pamiętnej kreacyi tytułowej.

Z TEATRU PRZY ULICY RAJSKIEJ. Dzisiaj po południu »Nasze Legiony«, wieczorem »Rokowania pokojowe« z p. Jarnińskim w roli głównej. Jutro i we wtorek »Baron Kimmel«, który odrazu zdobył sobie u nas tak wielki sukces.

KONCERT ERIKI MORINI odbędzie się w niedzielę w sali »Sokoła« punktualnie o godzinie 7-mej wieczorem.

WYSTAWA OBRAZÓW „CZWÓRKA“ (ulica Sienna l. 2), wzbogacona została nowymi dziełami pierwszych mistrzów sztuki polskiej. Na czoło wybijają się prace Aksentowicza, Malczewskiego i Wyczółkowskiego, dalej „U kresu“ Wywiórskiego. „Młodość i starość“ Hofmana i w. i. Cały dochód od dnia dzisiejszego przeznaczony jest na „fundusz samoobrony narodowej“ — wystawa więc cieszyć się będzie niewątpliwie — wielkiem powodzeniem.

W KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH odbędzie się dzisiaj o godzinie 4 i pół wykład prof. dra Reissa o Chopinie. Przy fortepianie M. Muenz.

KOMISYA BADANIA CEN W KRAKOWIE rozpatrywała na posiedzeniach z dnia 15 i 22 b. m. 18 spraw sądowo karnych o lichwę towarową i wydała w 10 sprawach orzeczenia, stwierdzające załatwienie lichwy, w dwóch sprawach uznała ceny żądane, względnie pobrane, za usprawiedliwione, podczas gdy resztę spraw zwróciła sądom do uzupełnienia dochodzeń i ustalenia ich stanu faktycznego. Nadto wyznaczyła komisya na żądanie magistratu ceny sprzedaży różnych gatunków mydła, wyrabianego z masła, skonfiskowanego w tajnej fabryce w Podgórzu i uchwaliła ceny wytyczne na wapno palone do bielenia, budowlane i przemysłowe, nawozowe i na mąd wapienny.

NADUŻYCIA W CENTRALI DLA ODBUDOWY GALICYI. W sprawie notatki pod powyższym tytułem, przedrukowanej wczoraj z „Kuryera Lwowskiego“, prosi nas fabrykant p. Wincenty Migdał w Krakowie o wyjaśnienie, że przedewszystkiem nigdy nic trudnił się handlem łańcuszkowym suknem. P. Migdał kilka lat przed wojną prowadził samodzielnie fabrykę sukna w Białej, a następnie w Krakowie prowadzi aż do dnia dzisiejszego hurtowny handel sukna, na zasadzie karty przemysłowej. Wprawdzie w magazynie p. Migdała z powodu złośliwej denuncyacyi konkurentów odbyła się swego czasu rewizya, lecz dochodzenia te zostały przez policyę wstrzymane z powodu zupełnego braku wszelkiej winy.

P. Migdał, jako fachowy fabrykant sukna, wezwany został przez Centralę dla odbudowy Galicyi o dostarczenie większej ilości sukna i zamówienia te uskutecznia dłuższy czas bez zarzutu. Wogóle cała wiadomość „Kuryera Lwowskiego“ pozbawioną jest wszelkiej podstawy i krzywdzi tylko niesłusznie p. Migdała.

ARESZTOWANIA I KRADZIEŻE. Policya krakowska aresztowała 21-letniego Henryka Służańskiego, 18-letniego Piotra Heroda, wreszcie 19-letniego Stanisława Jamroza, którzy włamali się do mieszkania porucznika-audytora Schmidta, przy placu Matejki 6 i skradli mu walizę z rzeczami wartości kilkuset koron. Służański podejrzany jest także o współudział w kradzieży w magazynie Legionów, gdzie zabrano skórę i inne przedmioty. Spólnicy znikli. — Nadto Herod i Jamroz mają na sumieniu szereg innych domowych kradzieży i włamań.

W kuchni obywatelskiej przy ulicy św. Krzyża l. 1 skradziono Janowi Popikowi pugilares z kwotą 60 koron. Sprawcy ulotnili się, lecz policyi udało się wkrótce aresztować niebezpiecznych stołowników. Byli to: 19-letni Władysław Kempa oraz 21-letni Tadeusz Sternal obaj zawodowcy w złodziejskiej sztuce.

Z kraju.

ECHA REKWIZYCYI DZWONÓW W N. TARGU. We wtorek zapadł w N. Targu wyrok w procesie o zbiegowisko przy zabieraniu dzwonów z miejscowego kościoła. Wszystkie oskarżone kobiety zostały uwolnione.

ZGON LWOWSKIEGO PEDAGOGA. Jak donieśliśmy, onegdaj zmarł we Lwowie Jan Soleski dyrektor szkoły im. Sienkiewicza, b. radny miasta i wiceprezes Pol. Tow. pedagogicznego. Ś. p. Soleski brał żywy udział nietylko w życiu nauczycielskiem, ale także poświęcił wiele pracy dobru publicznemu. Gorliwie zajmował się młodzieżą zwłaszcza zabiegał energicznie o stworzenie dla młodzieży kolonii wakacyjnych, którym przez szereg lat przewodniczył. Dbał również ś. p. Soleski o podniesienie szkolnictwa ludowego i o rozwój organizacyi zawodowej nauczycielskiej. W uznaniu pracy w Pol. Tow. pedagogicznem zaszczycono go mandatem wiceprezesa. Był też delegatem nauczycielstwa do Rady szkolnej okręgowej. Ś. p. Soleski był członkiem Polskiego Stronnictwa ludowego. Na program Stronnictwa ludowego kandydował do Rady miejskiej i otrzymał mandat z rąk wyborców. W Radzie miejskiej należał do klubu ludowego. Broniąc żarliwie praw nauczycielstwa, był też orędownikiem potrzeb biedniejszej klasy mieszk. Lwowa.

EPIDEMIA TYFUSU PLAMISTEGO WE LWOWIE. Lwowski miejski urząd zdrowia stwierdził w ostatnich dniach znaczniejszą zwyżkę wypadków tyfusu plamistego. Badając źródła tego niespodziewanego objawu, lekarz miejski dr. Damm doszedł do wniosku, że źródło choroby tyfusu plamistego pochodzi z więzienia sądu karnego przy ul. Batorego. Komisya sanitarna, która w porozumieniu z władzami sądowemi przeprowadziła dokładne badanie chorych i ubikacyj więziennych. Wskutek nadzwyczajnych stosunków, wywołanych wojną, w więzieniu sądu karnego przebywa obecnie przeszło 400 osób, jakkolwiek budynek więzienny obliczony jest na 253 osób. Naturalnie wobec przepełnienia więzień nie mogą być przestrzegane wszystkie te przepisy sanitarne, które stosuje się w czasach normalnych. Komisya lekarska poleciła odstawić cztery kobiety, podejrzane o chorobę tyfusu plamistego, do pawilonu dla chorób zakaźnych, oraz odszukała jeszcze pięć innych kobiet, które opuściły więzienie sądu karnego i mogły stać się łatwo roznosicielkami tyfusu w mieście. Dokonano z całą starannością desinfekcyi budynku więziennego, a więźniów poddano zdwojonej opiece sanitarnej.

ODZNACZENIA. Sekretarze krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej pp. dr Rudolf Beres i dr. Bruno Josefort odznaczeni zostali krzyżami wojennymi zasługi cywilnej II. klasy.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO

W niedzielę dnia 24 b. m., po południu: »Myszy bez kota«; wieczorem: »Zawód« Szukiewicza.

REPERTOAR M. TEATRU LUDOWEGO PRZY ULICY RAJSKIEJ.

W niedzielę, dnia 24 b. m., o godzinie 3 po południu: »Nasze Legiony«; wieczorem: »Rokowania pokojowe«.

W poniedziałek, dnia 25 b. m.: »Baron Kimel«.
We wtorek, dnia 26 b. m., »Baron Kimel«.
We środę, dnia 27 b. m., o godz. 3 po południu: »Królowa Tatr«, wieczorem: »Baron Kimel«.

SKŁADKI
złożyli w Administracyi „Nowej Reformy“:

NA K. B. K. B. Sanockowa 110 K 13 h, zebrane w Kluszkowcach jako wstęp na „Jasełka“ urządzone przez p. Suchtownę, nauczycielkę z Krośnicy; inż. Emeryk Hanicki, Borysław 50 K; J. Lnk 20 K; M. G. 2 K; Marysia Gorowna 5 K; Adw. dr Ignacy Szado 100 K, ściągnięte jako dobrowolną grzywnę przy polubownem załatwieniu zastępowanej przez niego sprawy karnej o obrazę czci.

NA SZKOŁY POLSKIE W CHEŁMSZCZYŹNIE. III. kl. wydz. szkoły im. Zbigniewa Oleśnickiego 20 K, z okazyi imienin nauczyciela. Gmina Siedlec i Dubie 70 K 96 h zebrane podczas uroczystości dnia 18 lutego.
DLA JULII H.: N. N. 1 K. W. G. z Brzeska 1 K; Ignacy Juźwa 4 K; Bolesław Żardecki 6 K.
DLA STARUSZKI M. R.: Zofia Tarnowska 10 K; Bolesław Żardecki 2 K.
DLA STARUSZKI B. G.: W. G. z Brzeska 1 K, Hermina Kawecka 3 K; Bolesław Żardecki 2 K; Zebrani u p. Krzetuskiej 26 K.
NA FUNDUSZ SAMOOBRONY NARODOWEJ. II. kurs Akad. handl. 6 K.
DLA J. K.: Matijczukowa 4 K.
NA FUNDUSZ WDÓW I SIERÓT PO LEGIONISTACH. Stanisława Weiner 10 K.
NA OGÓLNE CELE OPIEKI NAD LEGIONISTAMI. Marya i Kamila Słowińskie 5 K, zamiast życzeń ślubnych p. p. Szafranom; miejski magazyn mąki w Krakowie ul. Warszawska 11 K 37 h (z puszki Nr. 8).
NA PRYTULISKO BRATA ALBERTA. T. P. 50 K.
DLA CÓRKI POWSTAŃCA Z 31 R.: N. N. 2 K; Maler 20 K, Zofia Tarnowska 10 K.

Emil Szancer
zmarł w Tarnowie. Pogrzeb odbył się 18 b. m.
1873

Prowizoryczny rząd w Warszawie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Warszawa, 24 lutego.

(Wolff). »Kuryer Warszawski« donosi:

Rada Regencyjna zarządziła stworzenie rządu prowizorycznego. Na czele agend państwowych staną szefowie sekcyj, którzy pod przewodnictwem jednego z dotychczasowych ministrów utworzą radę. Przewodniczącym jej będzie minister oświaty Ponikowski, który dalej kieruje ministerstwem oświaty. Jeszcze podczas tego prowizoryum, które ma trwać, o ile możności jak najkrócej, wyznaczy Rada Regencyjna kandydata na prezydenta ministrów i poleci mu utworzyć gabinet, gdy stosunki się polepszą.

Powrót cesarza Karola z głównej kwatery niemieckiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 24 lutego.

Cesarz, odbywszy podróż do głównej kwatery niemieckiej, wrócił wczoraj o godz. 8 wieczór do Badenu.

O prowizoryum budżetowe.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 24 lutego.

Wczoraj obradowała **komisya budżetowa.** Po przemowie sprawozdawcy Steinwenderze, zabrał głos p. Tusar, który oświadczył że Czesi, **jako stronnictwo opozycyjne, nie mogą inaczej głosować, jak tylko przeciw budżetowi.**

Br. Fuchs, jako senior Izby poselskiej, zwraca się z usilnym apelem do stronnictw opozycyjnych, aby szły drogą, dotychczas przestrzeganą. Jeżeli opozycya nie porzuci swego stanowiska, będzie niemożliwe nawiązać pokój w parlamencie, a to oznacza koniec parlamentu austryackiego.

P. Bertovsek pragnąłby stwierdzić, że klub południowo-słowiański był zawsze za utrzymaniem parlamentu i za obradami w Izbie nad ważniejszemi sprawami, jest też jego zadaniem dbać o większość dla załatwienia budżetu, względnie prowizoryum budżetowego.

Dr Liebermann odmawia rządowi prawa, by zagrażał istnieniu Izby w razie odmówienia prowizoryum budżetowego. Nie opozycya, lecz rząd austryacki i rząd wspólny wywołali obecne przesilenie w parlamencie i państwie. Lekceważeniem nędzy i cierpień Galicyi rząd austryacki jeszcze przed wyłonieniem się sprawy chełmskiej spowodował ogromne rozgoryczenie w szeregach reprezentacyi polskiej.

Traktat pokojowy w Brześciu Litewskim z Ukrainą wywołał w całej Polsce wrażenie takie, jak rzucenie bomby. Oddrzwiami Brześcia naród polski wglądnął w przyszłość swoją i wzdrygnął się, widząc, że traktowano tam byt narodu, jako łup wojenny. Wszelkie różnice stronnictw i klas wśród Polaków znikły. Dlaczego nie dopuszczono, by zastępcy narodu polskiego rokowali bezpośrednio z przedstawicielami Ukrainy o kwestyi spornej, która w pierwszym rzędzie dotyczy interesów żywotnych tych obu narodów? **W Brześciu między Polakami a Ukraińcami wykopano przepaść. A jednak przedstawiciele obu tych narodów nie będą zapoznawali, że muszą obok siebie i z sobą żyć, jak dobrzy sąsiedzi i że nie można dopuścić, by na granicach obu narodów tworzono ognisko na kształt wulkanu i że należy rzucić pomost na przeciwieństwa. Będzie to jednak dzieło wyłącznie obchodzące Polaków i Ukraińców.** Wobec tego mówca wzywa rząd i stronnictwa niemieckie, by nie mieszali się mącąco między oba narody.

Jest rzeczą niesprawiedliwą zarzucać Polakom niewdzięczność. Mocarstwa centralne rozpoczęły wojnę nie dla oswobodzenia Polski, lecz dla obrony własnej egzystencyi. Pod chorągwiami mocarstw centralnych walczyły setki tysięcy Polaków, więc i oni mieli prawo do wdzięczności Niemiec i Austryi.

Mówca wskazuje następnie na doniesienie dziennika »Lokalanzeiger«, wedle którego ambasador niemiecki w Wiedniu otrzymał polecenie, by interweniował w urzędzie spraw zagranicznych w Wiedniu w sprawie złożonego uroczystego oświadczenia w kwestyi chełmskiej w parlamencie przez Koło polskie, a ogłoszonego przez c. k. Biuro korespondencyjne. Mówca zwraca się do prezydenta ministrów z zapytaniem, czy doniesienie niemieckiego półurzędowego organu polega na prawdzie.

Zabiera głos prez. ministrów, dr Seidler. Mówca odpowiadając na zapytanie dra Liebermanna oświadcza, że demarche niemieckiego ambasadora w tej sprawie nie nastąpiło i że mówcy nic nie wiadomo o interwencyi niemieckiego ambasadora w ministerstwie spraw zagranicznych. Potem apeluje do komisyi, by uchwaliła prowizoryum budżetowe. Przedmówca miał słuszność przypominając, że parlament ma prawo odmówić budżetu, ale poseł Miklas także słusznie podniósł, że w innych państwach uchwala się budżet także rządowi niepopularnemu, gdyż wie się, że chodzi o państwo, a nie o gabinet. Jeżeli to się tyczy budżetu, cóż dopiero prowizoryum budżetowego, zwłaszcza w jednej z najcięższych chwil, jakie państwo przechodzi. Leży to w interesie samego parlamentu. Naturalnym obowiązkiem rządu jest starać się o stworzenie warunków dla takiej przychylnej postawy reprezentacyi ludowej. Rząd zrobi wszystko, co będzie mógł, aby zaspokoić wszystkie żądania. Ale nie powinno mu się odmawiać tego świadectwa współpracownictwa dla wspólnych celów. Mówca przytacza szereg zadań, które rząd ma w dziedzinie aprowizacyi i innych. Powołuje się na to, co rząd stara się uczynić w sprawie opieki nad uchodźcami, w sprawie dodatków na utrzymanie.

Wyraża życzenie, by cesarskie rozporządzenie w sprawie rozszerzenia służby pospolitackiej zostało zastąpione ustawą. Za zgodą rządu dano komisyi wojskowej czterotygodniowy termin dla sprawozdania i należy się spodziewać, że w tym czasie uda się znaleźć zadowalający sposób wyjścia. Rząd wypracował także projekt ustawy o służbie cywilnej, który będzie przedłożony zapewne około 20 marca. — Uchwalenie budżetu nie będzie votum ufności dla rządu. Także rząd, któremu się stawia zarzuty, może prosić, aby w tak ciężkiej chwili dać państwu to, czego koniecznie potrzebuje do życia.

Stanowisko socyalistów niemieckich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 24 lutego.

»Sozialdemokratische Correspondenz« donosi: **Klub niemieckich socyalistów postanowił głosować za paragrafem 1 prowizoryum budżetowego,** które daje rządowi pełnomocnictwo do ściągania normalnych podatków i zaspokajania normalnych wydatków państwowych, jednak **odrzuci resztę paragrafów w sprawie wydatków wojennych i kredytów wojennych.** Zgoda na paragraf 1 nie jest wotum ufności dla rządu i ma tylko ochronić parlament przed rozwiązaniem.

Pochód wojsk niemieckich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 24 lutego.

(Wolff). Po krótkiej walce dotarliśmy do Wolmar. Wzięto 300 jeńców i zdobyto wiele materyału kolejowego. Krwawe straty miał tylko nieprzyjaciel.

W Wolmar i w Wenden radość mieszkańców oswobodzonych od bolszewików była wielka, gdyż ich los był wskutek samowoli czerwonych gwardyj okropny. Posiadłości ziemskie w okolicy Wolmaru są oddawna zniszczone. Niemiecki marsz odbywał się w przyśpieszonem tempie wśród wielkich trudów. Wojska biwakowały przy 18 stopniowym mrozie. Postawa ich jest doskonała, chociaż zaprowiantowanie z powodu zupełnego splądrowania tych okolic jest bardzo trudne.

Obrona Petersburga.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 24 lutego.

(Ag. pet.) Komisaryat wojenny dla obrony rewolucyi utworzył nadzwyczajny sztab generalny dla okręgu petersburskiego. Sztab ten na podstawie stanu oblężenia zarządził bezzwłoczną akcyę przeciw zbrodniczym usiłowaniom kontrrewolucyjnych czynników, które dążą do wywołania rozruchów. Zarazem zarządzono natychmiastową konfiskatę wszystkich środków wybuchowych, znajdujących się w prywatnem posiadaniu, zarządzono spis i rozdział środków żywności, zmobilizowano całą ludność dla prac obronnych i postawiono ją do dyspozycyi władz wojskowych. Prócz tego skonfiskuje się wszystkie nieruchomości potrzebne do obrony.

Oświadczenie Lenina.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 24 lutego.

(Reuter). »Daily Telegraph« donosi z Petersburga:

Lenin oświadczył, że Rosya nie może stawiać oporu niemieckiemu pochodowi, tak, że dalszy ciąg wojny byłby klęską Rosyi i zupełnem zniszczeniem zdobyczy rewolucyjnych. Jedynym środkiem jest zawarcie pokoju, po którym nastąpi odbudowa socyalistycznej Rosyi. Rząd musi kontynuować walkę przeciw wewnętrznym nieprzyjaciołom. Drugą pobudką dla zawarcia pokoju jest, że Niemcy jeszcze teraz nie pogodzili się z imperyalistami zachodu, co jednak prędzej czy później się stanie. Dlatego trzeba zawrzeć pokój, zanim imperyaliści całego świata nie połączą się przeciw rewolucyi.

Ucieczka Anglików z Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 24 lutego.

(Reuter). »Times« donoszą z Petersburga: Bawiący jeszcze w stolicy członkowie kolonii angielskiej obawiają się morzu niemieckiego na Petersburg, oblegają konsulat angielski, gdyż pragną jak najrychlej wrócić do ojczyzny. Poddani angielscy wszelkich charakterów wojskowych, którzy dotąd byli z różnych powodów zwolnieni, otrzymali rozkaz w ciągu 6 godzin zgłosić się do odjazdu. Innym obywatelom angielskim polecono opuścić Rosyę natychmiast.

Rokowania Bułgaryi z Rumunią.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 24 lutego.

W ciągu dyskusyi w sobraniu nad nowymi kredytami minister skarbu Tonczew na końcu swego ekspose zawiadomił Izbę, że **biorąc udział w rokowaniach z Rumunią, będzie się musiał teraz absentować. Tonczew spodziewa się, że wróci z rokowań z wynikami, odpowiadającymi życzeniom Bułgarów.** Uwaga narodu bułgarskiego, który pamięta amputacye, dokonane w 1878 i 1913, skoncentrowana będzie teraz na sprawie Dobrudży, którą Bułgarzy uważają za nierozdzielną część składową swojej ojczyzny.

Sofia, 24 lutego.

(Ag. bulg.) Delegacya bułgarska udała się wczoraj do Bukaresztu, aby wziąć udział w rokowaniach pokojowych. Jej przywódca jest minister skarbu Tonczew, który reprezentował Bułgaryę na konferencyi bukaresztańskiej w r. 1913.

Agitacya antypolska w Anglii.

(Telegram Polskiej Agencyi Prasowej).

Haga, 24 lutego.

Jakby na komendę zamieszcza prasa angielska artykuły, oskarżające Polaków **o tendencye antysemickie.** Prezydent związków syonistów i redaktor »Jewish Chronicle« ogłasza szczegóły rzekomych pogromów antyżydowskich, które się wydarzyły w Polsce i przypisuje winę ich Polakom.

Kto kogo wygłodzi.

Sztokholm, 24 lutego.

»New York Herald« podaje rozmowę z byłym ambasadorem amerykańskim w Berlinie, Gerardem, na temat pokoju. Gerard jest zdania, że niema mowy o tem, **aby można było Niemców wygłodzić.** Nie można też liczyć na rewolucyę w Niemczech. Zanimby Niemcy pozwolili się wygłodzić, wygłodziliby wpierw dziesięć milionów Polaków, 5 milionów Francuzów, dwa miliony Belgów i dwa miliony jeńców.

Rozstrzygnięcie na zachodzie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rotterdam, 24 lutego.

Według doniesienia »Nieuwe Rott. Courant« z Londynu, wszystkie dzienniki piszą o pokoju z Rosyą w tym duchu, że będzie on tylko tymczasowym, aż do chwili ogólnego uregulowania spraw. Rozstrzygnięcie musi paść na zachodzie.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Antoni z Granowa hr. Wodzicki

przeżywszy lat 69, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 23 lutego 1918 roku.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

przy zwłokach odbędzie się we wtorek, dnia 26 b. m., o godzinie 10 rano w kościele parafialnym św. Szczepana na Piasku, poczem nastąpi eksportacya wprost na cmentarz do grobowca rodzinnego.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odbędzie się we środę, dnia 27 b. m., o godzinie 10 rano w kościele św. Barbary.

Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane.

Zakład pogrzebowy »CONCORDIA« J. Wolnego.

Za spokój duszy ś. p.

Mieczysława Karola Krupy

c. k. nadporucznika 32 p. p. r.

urodzonego w r. 1887, poległego na polu walki 27 stycznia 1918 roku

odbędzie się dnia 27 lutego 1918 r. o godzinie 9-tej rano w kościele katedralnym w Tarnowie

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

na które zaprasza

RODZINA.

JULIUSZ LEO

Doktor praw, Profesor Wszechnicy Jagiellońskiej, Prezydent stoł. król. m. Krakowa, c. i k. rzeczywisty Tajny Radca, Poseł na Sejm krajowy i do Rady państwa, Komandor orderu cesarza Franciszka Józefa, b. Prezes Koła polskiego i t. d.

przeżywszy lat 56, po długich a dolegliwych cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu w dniu 21 lutego 1918 r.

W nieutulonym żalu pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, oraz pobożną Publiczność na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się dnia 24 lutego, to jest w niedzielę, z domu żałoby przy placu WW. Świętych L. 6 o godzinie 3 po południu na miejsce wiecznego spoczynku.

Nabożeństwo żałobne

odprawione będzie dnia 25 lutego 1918 roku, to jest w poniedziałek, o godzinie 10 rano w kościele N. P. Maryi.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

JULIUSZ LEO

Prezydent stoł. król. miasta Krakowa

opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 21 lutego 1918 roku.

Rada stoł. król. miasta Krakowa

przejęta głębokim żalem z powodu utraty swego bardzo zasłużonego, długoletniego prezydenta, zaprasza mieszkańców miasta Krakowa na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się z domu żałoby przy placu WW. Świętych L. 6 wprost na cmentarz krakowski w niedzielę, dnia 24 b. m. o godzinie 3 po południu, oraz na

Nabożeństwo żałobne

w poniedziałek, dnia 25 lutego b. r., o godzinie 10 rano w kościele archiprezb. N. P. M.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Absolwent kursu abituryentów Akademii handlowej poszukuje odpowiedniej

posady

najchętniej w rolnictwie. Tylko pierwszorzędni oferenci zechcą nadsyłać swoje zgłoszenia z podaniem zajęcia i warunków do Administr. „N. Reformy“ pod „Absolwent“. 1829 1 2

Na godziny popołudniowe od 2—8 potrzebna

rodowita, inteligentna Francuzka

(ze znajomością języka polskiego) do dorastającej panienki i młodszej dziewczynki. Kandydatki zechcą się zgłosić: ul. Kanonicza l. 16, II p., drzwi 5, między godz. 3 a 4-tą. 1840

KTO

przyrodnikowi, pracującemu na prowincyi, autorowi prac z tego zakresu, wypożyczy lub dopomoże do nabycia mikroskopu. Zgłoszenia pod **Mikroskop** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 1750

Poszukuje się

panny do towarzystwa i pomocy w gospodarstwie (izraei.). Przedstawić od godz. 10-12 i od 3—6, ul. Zielona l. 4, II p., na lewo. 1843 1 2

Kandentki

rutynowanej, poszukuje kancelarya adwokacka. Pisemne zgłoszenia z podaniem praktyki i warunków: Kraków, ul. Grodzka l. 42, II p. 1795 1 3

Zaginął

piesek 4-miesięczny (foxterryeur), biały, czarne plamy z obu stron głowy i okrągła, czarna plama na grzbiecie bliżej ogona. Ogon ucięty. Wabi się Nikolo. Oddawca otrzyma sowite wynagrodzenie. Ul. Sobieskiego l. 7, parter lewy, lub u dozorcy. 1841 1 3

KSIĘGARNIA POLSKA

w Krakowie, ul. Sławkowska l. 3. dostarcza wszelkich, gdziekolwiek wydanych książek, map, nut czasopism i żurnali z możliwą szybkością. 1724 1 10

Pokój

frontowy, umeblowany, z osobnem wejściem, oświetleniem elektr., obsługą, przy inteligentnej rodzinie dla pana lub pani (kat.) do wynajęcia. Zgłoszenia pod **Pokój** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 1842

Koń „Perszeron“

lat 7, zdrowy, silny, siwy, do sprzedania z uprzężą i wozem. Wiadomość: Stanisław Oszacki, Chrzanów. 1816 1 3

Nuśka!

Milczenie — czemu? Jak mam to rozumieć. Słowa ostatnie krzywdzą mnie.
1751 **Cudak.**

Resztki jedwabiu

na kostyumy, suknie i bluzki, oraz staminy, hafty i gazy. Kraków, ul. Dietlowska l. 89. Wejście od ulicy Brzozowej 4, I p. 1545 5 6

Wszelkie środki żywności

ser, konserwy, łakocie, salami i t. d., i t. d. kupuje hurtownie, płacąc zgóry

Jar. Neugebauer

Ołomuniec-Hodolein.
1803

Sto patronów

do dubeltówek 16 mm kalibru, śrut 6 i 3 za 115 K wysyła za zaliczką J. Nebeský, Roudnice, Hradčany 599, Czechy. 1748

Dwie kontrolorki

energiczne i inteligentne przyjmie zaraz firma „Tęcza“, Kraków, ul. Czarnowiejska l. 72. Zgłosić się można od godz. 8—10 przed południem i między g. 12—2 po południu. 1613 2 2

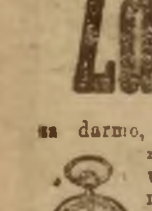
---

2 młode kozy

kotne w marcu b. r., po 200 kor. do sprzedania. Wiadomość: Jakób Heublum, Kraków, Grzegórzki 29. 1755 3 3

Żądać

za darmo, ozdobnego katalogu z odbitkami zegarów, wyrobów złotych, srebrnych i muzycznych i t. d.



Jan Konrad

c. i k. nadworn. dostawca, **Brüx**, Nr 1872 (Czechy). Niklowy lub stalowy zegarek kotwiczny 24, 28, 30 K, z białego metalu (srebra Gloria), złocisty lub stalowy remont. o podwójnej kopercie 35, 40, 50, 60 K, skrzypce 22, 24, 26 K, harmonije 26, 28 K i wyżej. Za każdy 3-letnie poręczenie. Wysyłka za zaliczką. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 1171 6 120

Leśniczy

egzaminowany, fachowo wykształcony, z długoletnią praktyką w większych majątkach ziemskich, dobrze polecony, energiczny, żonaty, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „**A. Z.**“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 1721 3 3

Poszukuję

posady na ordynaryę jako rymarz tapicer, siodlarz i t. d. **W. J., Tarnów,** ul. Kościuszki 774. 1268 4 5

Oddam

chłopczyka za swego, lat 4, rzym.-kat., rodzinie zamożnej, inteligentnej. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod „Chłopczyk 144“. 1752 3 3

Auto

osobowe Torino Fiat, 6-cylindrowe, do sprzedania. F. Kaczmarczyk, ul. Lubicz 32, od godz. 3—4 po poł. 1753 3 3

Do wynajęcia

od 1 marca, przy ul. Garncarskiej l. 6, parter lewy, słoneczne mieszkanie, z komor. umeblowane, 3 pokoje, przedpokój kuchnia, łazienka, światło elektr. Oglądać można od godz. 3 do 4 po południu. 1754 3 3

Nauczyciel

poszukiwany zaraz do trojga dzieci (chłopiec z III kl. gimn. realn.), dziewczynki z III normalnej i II wydziałowej. Warunki wedle umowy. Adresować: **Guwerner** poste restante **Łańcut.** 1746 3 3

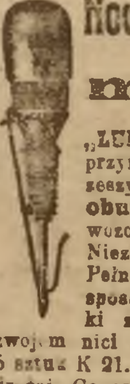
Kiełbas wieprzowych

polędwic, szynek, masła znakomitego, świeżych jaj dostarczam na zamówienie tylko dla Krakowa, poniżej cen krakowskich. Zgłoszenia z podaniem adresu pod „Aprowizacya“ poste restante Kraków, główna poczta, za okazaniem kwitu. 1770 3 3

Kursa prawnicze

Kraków, Garbarska 6

(od godz. 4—6 po poł.) przygotowanie przez fachowe siły do wszystkich egzaminów prawniczych. **Dla wojskowych i prowincyi specyalne przygotowanie w drodze pisemnej.** 1462 4 10



Nowość! Patent D. R. G. M. Przeszło

milion

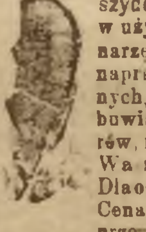
w użyciu!

„LUMAX“, praktyczny przyrząd dla każdego do zeszywania skóry, pasów, **obuwia,** płótna, płacht wozowych, worków i t. p. Niezbędne dla wszystkich. Pełna gwarancya. Polski sposób użycia! Cena 1 sztuki z rozmaitemi igłami, zwojem nici K 4·70 z przesyłką, 5 sztuk K 21. Za zaliczką o 50 hal. drożej. Generalne fabr. zast.: Dom handlowy M. Pierożek i S-ka, Kraków, ul. Karmelicka 9, (nowy lokal). Poszukuje się zastępców: Wiele pism dziękczynnych i dodatkowych zamowień. 995 7 10

Karty polowe

nowe, 1000 sztuk 7 K, karty wojskowe i z bitwami, krajobrazy, za 100 szt. 7 K, miłosne, z kwiatami, z powinszowaniami, żartobliwe, 100 sztuk 8 K, karty artystyczne, wspaniałe wykonanie, pięknie sortowane, 100 sztuk 10 K, wysyła za zaliczką Schleyera wydawnictwo kart, Wiedeń, XVI, Brunnengasse 67, Abt. 11. Cennik za darmo!
515 7 0

Przeszło 1,000.000 moich



szydeł do ręcznego szycia w używaniu. Prakt. ręczne narzędzie dla każdego do naprawy rzeczy skórzanych, uprzęży, rzemieni, obuwia, miechów, żagli, worów, nakryć na wozy i t. d. Wa na rzecz dla żołnierzy. Dla odsprzedających upust. Cena 5 K. Porto i koszta przesyłki za zaliczką osobno. Wywóz ćwieków, ochraniaczy podeszew i podeszew wojennych: P. E. Lachmann, Wiedeń, IX., Moserg. 3, Abt. 92. 1245 3 5

J. Czernecki, Księgarnia w Krakowie

dawniej Księgarnia Spółki wydawniczej polskiej

1745 2 10 poleca kor.

Bahlrecki J.: Mapa Rzeczypospolitej polskiej	4·50
Chrzanowski I.: Ojcze nasz Augusta Cieszkowskiego	5·—
Konczyński T.: Głód szczęścia. Powieść	12·—
Jej romans. Powieść	8·—
Śmiertelny bieg. Powieść	8·—
Mérimée: Kolomba. Przełożył Boy	7·—
Rousseau: Wyznania. Tom I, II i III po	8·—
Waśkowski A.: Błędne drogi. Powieść	7·—
Album **J. Chełmońskiego**	60·—

Dla P. T. Poborowych

urządzam specyalne **komplety przygotowawcze do egzaminu uzupełniającego** na c. k. jednor. ochotn. (Ergänzungsprüfung). Przygotowuję też do matury i wszelkich egzaminów w zakresie szkół średnich. Na prowincyę i żołnierzom w polu przesłać mogę własne skrypta do nauki. Zgłoszenia do kancelaryi, Kraków, ul. Senacka 6, II piętro, codziennie m. g. 2—4 po południu. 1771 2 3

Stowarzyszenie Oszczędności i Pożyczek

„WZAJEMNA POMOC“

w Podgórzu-Krakowie (Rynek podgórski l. 4)

udziela obecnie

$6^1/_2$% pożyczek hipotecznych i na zapisy kaucyjne wekslowe

oraz

7% na skrypta dłużne i weksle.

Warunki spłaty bardzo dogodne.

1839 1 5 **Dyrekcya.**

Inżynier elektrotechnik

z praktyką przynajmniej 2-letnią w dziale projektowania elektrowni, poszukiwany do Lwowa. Zgłoszenia z życiorysem i podaniem warunków do biura ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, ulica 3 Maja 5 pod **„Odbudowa 1918“.** 1835 1 7

Zaraz potrzebna

sumienna, łatwo się oryentująca, siła do prowadzenia

ekspedytu i registratury.

Rutyna w systemie kartotekowym pożądana.

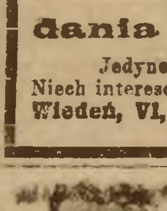
Zgłoszenia — na razie tylko pisemne — z podaniem referencyi, przyjmuje:

Biuro przemysłu drzewnego O. h. m.
Kraków, Karmelicka 1. 1814 2 3

! Bez konkurencyi, tanio !

Torby targowe,
Torby na książki
Paski na książki
Teki na akta
Torby do noszenia śniadania dla dzieci, z celulozy.

Jedyne i najlepsze zastępstwo płótna woskowego i skóry. Niech interesenci zażądają prospektów od firmy: **Schindler & Co, Wiedeń, VI,** Mariahilferstrasse 27. 1659 2 2



Różowe policzki i wargi o naturalnej piękności przy używaniu Dra A. Rixa jedynie dobrej, nieszkodliwej, za co się ręczy, **„rosy różanej“** (nie puszczającej). Nikt nie rozpozna, mimo wspaniałego skutku. 1 flakon K 3·50. Kos. Dra A. Rixa przetwory, Wiedeń, IX, Lackirerg. 6/V. Wysyłka dyskretna za pobraniem lub po nadesłaniu należytości. — **Składy w Krakowie:** apteka Wiszniewskiego, Floryańska; perf. Reima i Ski, Rynek 37; drog. Komorowskiego, Floryańska 33; K. Miklaszewski, pl. Dominikański 1; Magazyn uniwersalny Drobnera. **We Lwowie:** S. Rucker, apteka „pod Srebrnym orłem“ ul. Krakowska 1; perfum. Sładowski; apteka M. Ettingera, pl. Gołuchowskich; nadw. perf. Rechena, ul. Halicka 12. **W Rzeszowie:** drogueryа „pod ob. Linda. **W Bielsku:** droguerya Polaczka, ul. Kolejowa. **W Białej:** droguerya Tanewskiego. 1299 2 2

Kupuję znowu

we wszelkich (nawet małych) ilościach

szelak oranżowy	100	K za 1 kg
szelak rubinowy	80	„ „ „
kamforę w kawałkach	100	„ „ „
boraks w kawałkach	25	„ „ „
salmiak w kawałkach	20	„ „ „
siarkę w laskach	24	„ „ „
gumę arab. prima	40	„ „ „
gumę tragant, białą	30	„ „ „
płótno szmirglowe Nr 0—6	80	„ „ 100

Jerzy Faludi, Budapeszt, V., Lipót-körut 12.

Adres telegraficzny: Indicator Budapest. 1264 3 0

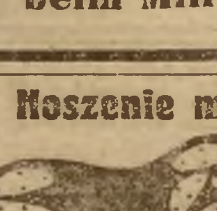
W obrębie c. i k. krakowskiej Komendy wojskowej znaleść mogą zatrudnienie

kobiety jako siły pomocnicze.

Potrzebne są pisarki, telefonistki, krawcowe, szwaczki, robotnice do robót szewskich, do magazynów, kucharki i posługaczki.

Zgłoszenia pisemne z podaniem wieku, kwalifikacyi, adresu, jakoteż ewentualne życzenia co do miejsca zatrudnienia, przesłać należy pod adresem: **Expositur für Ersatzwesen beim Militärkommando, Kraków.** 1391 3 4

Noszenie moich ochraniaczy podeszew



(z prawdziwej skóry, za co się ręczy)

daje rękojmię, że obuwie nie prędko się zedrze, oszczędza ponownego dawania podeszew i chroni od przemoczenia.

Sprzedaż uskutecznia tylko dla odsprzedających po cenach hurtownych **handel ochraniaczy podeszew: Braunstein, Wiedeń I., Griechengasse Nr 7, Abt. 4 s.** Sprzedaje się paczkę najmniej 5 kg, sortowaną ze wszelkich wielkości. 60 3 0

Trzy kasy ogniotrwałe

Nr 3 — sypialnia z mahoniowemi szafami, obrazy dekoracyjne bardzo tanio do sprzedania w 1763 3 3

Hali Licytacyjnej, Bracka 6.

---

2 zdolne kantorzystki

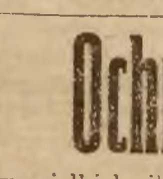
(katoliczki) z praktyką

zostaną przyjęte.

Posada jest stała. Szczegółowe zgłoszenia, o ile możności z dołączeniem fotografii i z podaniem płacy, do c. k. nadwornego dostawcy **Jana Konrada, Brüx** (Czechy). — Marka na odpowiedź zbyteczna. 1703 2 3

Dla tych, którzy się sami golą.

Pierwszym warunkiem szybkiego, przyjemnego i pięknego golenia jest dobre ostrze brzytwy; najdroższy aparat nic nie znaczy, gdy ostrze jest złe. Najlepszą brzytwą jest obecnie niezaprzeczenie



„Fürstenklinge“. Brzytwa ta goli nadzwyczaj łagodnie, jak aksamitem; ostrze jej jest bardzo trwałe, gdyż każde ostrzone jest ręcznie; nadaje się do wszystkich aparatów do golenia, jak Gilette i. d.

Tuzin Fürstenklinge (24 ostrza) 8 K; doskonały masywny, posrebrzany aparat do golenia, w bardzo eleganckiej kasecie z imit. skóry i do tego tuzin nożyków **Fürstenklinge 20 K.** 1369 3 4

BELA KESTLER, Wiedeń, XVIII/3, Julienstrasse Nr 18/158.

Większe przedsiębiorstwo w Krakowie poszukuje

siły buchalteryjnej

odpowiednio ukwalifikowanej, biegłej w języku polskim i niemieckim. Własnoręcznie pisane zgłoszenia z odpisami świadectw wraz z podaniem warunków złożyć należy w Administracyi „N. Reformy“ pod znakiem **A. Z. 1918.**
1782 1 2

Ochraniacze podeszew

w wielkich ilościach, sprzedaje się hurtownie i częściowo. **Schleuschner Versandhaus, Wiedeń, VII., Lerchenfelderstrasse 45—47.** 1696 1 2

Wielka fabryka elektrotechniczna

zajmująca się wyrobem maszyn, przyrządów elektrycznych i materyału instalacyjnego, jakoteż budową elektrowni, poszukuje jako

zastępców

na Galicyę i na graniczącą część Królestwa Polskiego jednego lub dwóch

inżynierów elektrotechniki

rutynowanych akwizytorów za wysoką prowizyę. Oferty z odpisami świadectw do Biura ogłoszeń **Rudolfa Mossego w Pradze** pod „**P. N. 1211**“. 1803 1 8

Telefon 46208. **Telefon 46258**

ARTIKA, przewyborny 1585 2 0

środek klejący

bez alkaliów, w miejsce gumy arabskiej i dekstryny

gotowe do użycia, w cienkich warstwach nałożone, prawie bezbarwne szybko schnące kleidło o wybornej sile klejenia wszelkich wyrobów z tektury; do przylepiania etykiet na papierze, skórze, szkle i blasze szczególnie się nadające, wysyła szybko w naczyniach po 5, $12^1/_2$, 50 kg, w beczkach około 250 kg z fabryki, z wyłączeniem opakowania.

CEH & BLITZ, Wiedeń, XX/2, Dresdnerstrasse Nr 82.

Krem fiołkowy na skórę Silva

Słoik szklany 80 h i 2·50 K
tubka 1 K i 1·20 K

Niezbędny dla pielęgnowania twarzy i rąk.

84 15 0

W aptekach, drogeryach i perfumeryach
Fabryka „Silva“, Wiedeń, XVII.

Używane flaszki

z wód mineralnych, wina, koniaku, szampana i **piwa**, wszelkiej barwy, także z napisami na szkle, począwszy od $^3/_8$ litra do $^{15}/_{10}$ litra, **kupuję** we wszystkich ładunkach wagonowych, a także w najmniejszych ilościach, jak również stare i nowe

korki i skrzynie

każdej wielkości **K. Werner, Bärn-Andersdorf 20** (Półn. Morawy). Skupujący potrzebni. 1520 2 3

Wysoki zarobek! **Olbrzymi zbyt!**

„SZTUCZNE MYDŁO“

pierwsze i najlepsze zastępstwo mydła jędrnego w skrzynkach (15 kg) ze 120 kawałkami 33 K.

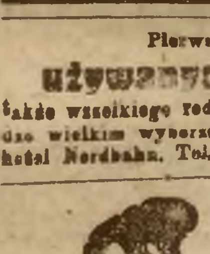
„PERMALON“

wyborny **środek do prania** obecnie w paczkach (5 kg) ze 60 kawałkami 17·50 K. Ceny netto **gotówką** za zaliczką, ze składu; przy hurtownym odbiorze osobne oferty. **Fryc Czurda, Schönfeld B. N. B.** Poczta: Oberkreibitz-Schönfeld (Czechy). **Przyjmie się kilku zdolnych zastępców.** 1834

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń, II.,** Praterstrasse 7, hotel Nordbahn. Tel. 44.406. Porząd. koresp. w języku niem. 36 24 2 0



Niech każda pani czyta

me bardzo zajmujące pouczenie o

nowoczesnem pielęgnowaniu biustu!

Rada, która okazała się dobrą, w razie wiotkości lub braku pełności.

Napisać z zaufaniem pod adresem

Ida Krause, Pressburg

(Węgry), Schanzstrasse 2, Abt. 47.

172 **Nic to nie kosztuje!** 13 0

ANATOL

środek do prania w paczkach. Dostać można wszędzie. Hurtowne wysyłki uskutecznia: **Anatol, Wiedeń, I,** Schulerstrasse 22.

1801 1 12

Młody pomocnik handlowy

z działu korzennego i śniadankowego, mówiący językiem polskim i niemieckim, poszukuje od 1 kwietnia posady. Zgłoszenia piśmienne pod Leon Stachurski, Mürau b. Müglitz, Morawy. 1818 2 2

Poszukuję

młodej osoby, **fachowo wykształconej,** do prowadzenia wzorowego kurnika, ze sztuczną wylęgarnią, królikarni, ewentualnie i małego ogrodu. Amelia Łączyńska, Zaborze, p. Zielona, koło Rawy Ruskiej. 1819 2 3

Poszukuję osoby

umiejącej grać na skrzypcach. Może zechciałaby udzielić lekcyj. Zgłoszenia pod **Skrzypce** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 1823 2 2

Biuro

Jadwigi Strzałkowskiej

Kraków, Szewska 15, II p. ma do umieszczenia bony Polki, z bardzo dobremi poleceniami. 1786 2 3

ANTYK

biurko z XVII stulecia, okolicznościowo do sprzedania. Oglądać można między godz. 2 a 4, ul. Lubicz l. 2, pałac, parter, na prawo. 1830 2 2

Języki:

Angielski
Francuski
Niemiecki i t. d.

Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe od 6 koron miesięcznie.

Instytut Ansona
ul. Szewska 17.

967 10 0

Żywicy

300 kg do sprzedania, w całości lub częściowo. St. Biarowski. Borek Fałęcki, p. Kraków 14. 1791 2 2

Kamienica

II-piętrowa oficyna, 4 kamienice II-piętrowe przy plantach 1600 sążni, cena razem 380.000 K, dochód 33.000 K, przy niskich czynszach, podatki 7.000 K, gotówki potrzeba 140.000 K, ewentualnie 100.000 K, Sprzeda J. Ropski, ul. Szewska 5. 1796 2 3

Apteki

do kupna szukam, mając 30.000 K gotówki. Zgłoszenia z grzeczności: Mr J. Hanak, Kraków, ul. Szewska, Droguerya. 1811 2 2

Za wyszukanie

mieszkania 2 lub 3 pokoi i kuchni wynagrodzę dobrze. Zgłoszenia pod „**Mieszkanie**“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 1756 3 3

Poszukuję

w Krakowie kilku domów, z komfortem i bez komfortu, do kupienia. Wiadomość pod „Poważne kupno“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 1793 2 2

Kupuję garderobę

męską, używaną; płacę najwyższe ceny. Napisać korespondentkę do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka l. 22. 1576 9 10

Poszukuję wózka

na jednego konia, silnego, w miejscu zwrotnego, do okolic górskich. Zgłoszenia: Zarząd dóbr Stryszów koło Kalwaryi. 1747 3 3

NA MĄKĘ

sprzedaje młynki do mielenia po 85 K firma:

I. H. Zuckermann

skład maszyn rolniczych i do szycia **w Podgórzu, Rynek gł. l. 5.** 1729 4 5

Po 6—8 pokoi

dwu mieszkań słonecznych, z komfortem, na I piętrze lub wysokim parterze poszukuje się w jaknajkrótszym czasie. Zgłoszenia do firmy „Jerry“, Kraków, ul. Floryańska 28. 1758 4 5

Starszy asystent farmacyi

poszukuje posady lub zastępstwa. — Bliższa wiadomość: Karol Lipiński, geometra, Brzesko. 1809 2 3

Kucharka

lat 28, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca, najchętniej do Królestwa. Adres: p. Bunzelowa, Kraków, ul. Felicyanek l. 5, III p., dla W. M. 1779 2 2

Sprzedaż

sardynek, ogórków, musztardy, konserw rybnych oraz ciast cukierniczych, po najtańszych cenach. **Leopold Zuckerbrodt, Kraków,** ul. Józefa l. 2. 1776 2 3

Poszukuję panny

inteligentnej, rutynowanej, do $7^1/_2$-letniego chłopca. Zgłoszenia u firmy: Bracia Safier, Kraków, pl. Dominikański l. 1, między godz. 9—12 oraz 4—6 po poł. 1784 2 2

Do sprzedania

umywalnia z płytą marm. i lustrem, jedno lustro i 2 fotele na rolkach. Wiadomość: ul. Wolska l. 1. 1783 2 2

Do sprzedania

damski kapelusz, najświeższej mody. Granatowy płaszczyk dla dziewczynki do lat 14 i duża wanna cynkowa. Oglądać można od godz. 3 do 5, aleja Krasińskiego l. 14, drzwi 24. 1785 2 2

Kamienica

piękna, na pryncypalnej ulicy, do sprzedania. Zgłoszenia pod M. R. 100. przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 1794 2 2

OSZCZĘDNOŚĆ WĘGLA!

„**Igniaris**“ paczka K 1·40 oszczędza 50% węgla. „Igniaris“ rozpuszcza się w wodzie i oblewa się płynem węgle. Węgiel rozpala się szybko, spala się powoli bardzo. Polskie prospekta darmo i opłatnie: Fabr. repr. Dom handlowy M. PIEROŻEK i Ska, Kraków, ul. Karmelicka 9. 994 9 15

Listew

na ramy, większy transport nadszedł. Sprzedaje się hurtownie i częściowo. **A. I. Feldmann, Podgórze,** ul. Józefińska l. 1158 5 5

Poszukuję mieszkania

z 2—3 umeblowanych pokoi, z możliwie osobnem wejściem, w śródmieściu, biuro i prywatne mieszkanie. Za pośrednictwo sowicie wynagrodzę. Proszę o bezzwłoczne zgłoszenie do kancelaryi, ul. Senacka l. 6, II p. 1772 3 8

Artystyczne

klisze reklamowe

do kinoteatru wykonuje fototechnik Bromowicz, Kraków, Grodzka 26. Telefon 3444.
854 11 0

Kupię

używaną jadalnię i sypialnię solidnej roboty w bardzo dobrym stanie. Zgłoszenia pod **H. K.** przyjmuje Biuro ogłoszeń Stattera, Kraków, Grodzka 18. 1778 2 0

Śrutowniki

Paiffy, Praga, II, plac Havlička 32, przy wieży Henryka. 1693 5 25

Inteligentna

młoda panna zawrze znajomość drogą korespondencyi, celem głębszego poznania języka czeskiego. Zgłoszenia pod „**Kraków 22**“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 1766 2 2

Panna

inteligentna, lat 24, przystojna, mająca odpowiedni posag, pragnie tą drogą nawiązać w celu matrymonialnym korespondencyę z mężczyzną przystojnym. Pierwszeństwo mają: inżynierowie, doktorzy i właściciele obszarów. Fotografia pożądana. Zgłoszenia pod **„Stałość“** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 1822 2 3

Specyalność! **Specyalność!**

Surogat herbaty z rumem

„RUMODOR“

surogat cytryny

„HELZITERIN“

wprost u wyrabiającego **Zygmunta Altbacha, Wiedeń,** VI, Kasernengasse 22, Abt. 14, Telefon 4135. Cennik na żądanie. Adres telegraficzny: Likörfabrik, Wien, VI. 1519 1 4

Używane

FLASZKI

z wód mineralnych, wina, koniaku i szampana, od $^3/_8$ do $1^6/_{10}$ litra, **kupuje** w ładunkach wagonowych, począwszy od 10.000 sztuk **A. KOHN, Praga, Karlin, Rokycangasse 15.** Skupujący potrzebni. 1704 3 5

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.